Nr 374. Kraków, Czwartek 14. Sierpnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	33 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszeństwo [illegible] — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowe fiasko.

Przed tygodniem jeszcze prasa półurzędowa wiedeńska w słowach najbardziej stanowczych zapewniała o niezłomnej woli hr. Berchtolda dokonania rewizyi traktatu bukareszteńskiego. Słowo i pojęcie pełne autorytetu. Rewizyę uskutecznia zawsze jakaś instancya wyższa, ku temu porządkiem rzeczy powołana i uprawniona.

Obaczmy, na jakiej zasadzie opierało się żądanie Austro-Węgier i Rosyi w przedmiocie rewizyi.

Kiedy latem 1875 r. przyszło w Hercogowinie, ówczesnej prowincyi otomańskiej, do rozruchów z powodu egzekucyi podatkowej, nikt nie przypuszczał, że drobne to zdarzenie, jedno z tysiącznych nieustannie się powtarzających zajść w Turcyi, stanie się bodźcem do przeistoczenia karty posiadłości tureckich na Bałkanie. Rozruchy lokalne rychło się rozszerzyły i przybrały charakter groźny. Turcya za interwencyę mocarstw obiecała reformy administracyjne, ale obietnice nie znalazły wiary. Wiosną r. 1876 walka ogarnęła już cały półwysep, o ile zostawał pod władzą turecką, Bułgarya powstała, Czarnogóra i Serbia wszczęły formalną wojnę, wreszcie Rumunia sięgnęła po wolność zupełną.

Wreszcie Rosya „oswobodzicielka" uznała moment za odpowiedni do wyzyskania sytuacyi, wkroczyła więc również z wojskami i po zdobyciu Plewny armie połączone ruszyły na Konstantynopol.

Zdawało się, że już teraz nastąpi akt piąty tragedyi Islamu. Preliminarya pokojowe w S. Stefano zadekretowały całkowity niemal koniec Turcyi europejskiej.

Ale w ostatniej chwili odezwały się energiczne interesy ościenne. Austro-Węgry z tytułu Dalmacyi na Bałkanie, Anglia z tytułu swych interesów śródziemnomorskich zgłosiły pretensye: kwestya Wschodu bliskiego znowu przybrała charakter wszecheuropejski, należało ją rozstrzygnąć przed areopagiem wszecheuropejskiem.

W ten sposób przyszedł do skutku kongres berliński. Stawili się interesanci. Z jednej strony Europa, t. z. mocarstwa: Austro-Węgry, Rosya, Anglia, Francya, Włochy i Niemcy, z drugiej strony Turcya. Europa wobec wyników świeżo ukończonej wojny wymusiła na Turcyi:

uznanie niezawisłości Rumunii, Serbii, Czarnogóry,

przyznanie Bułgaryi charakteru księstwa trybutarnego,

uposażenie Rumelii w autonomię prowincyonalną.

Pomijamy bardzo realne nabytki, jakimi się nadto obdzieliły Austro-Węgry (Bośnia Hercogowina), Anglia (Cypr), Rosya (Dobrudża względnie Besarabia, Batum i Kars), gdyż chodzi o ustalenie znaczenia kongresu berlińskiego, na którym mocarstwa opierają swe „prawa" do rewizyi traktatu bukareszteńskiego.

Otóż przytoczone wyniki owego kongresu wskazują, że Europa wówczas istotnie spełniła rolę kuratora narodowości bałkańskich, dążących do wydobycia się z pod panowania tureckiego. Sygnataryusze traktatu berlińskiego upełnomocnili trzy państwa, zwolnili czwarte od bezpośredniego zwierzchnictwa tureckiego. Już w dniu 13 lipca 1878, w dniu sygnowania traktatu berlińskiego, państwa te, z wyjątkiem Bułgaryi, jak słusznie to podniósł serbski poseł w Paryżu, profesor Wesnicz, stały się pełnoletniemi. Bułgarya, jak wiadomo, dopiero w lat trzydzieści osiągnęła także zupełną niezawisłość, obecnie więc i ona także stanowić może o sobie bez odwołania.

I oto dlaczego argumentacya hr. Berchtolda o „prawach" sygnataryuszy berlińskich jest wadliwa i służyć mogła tylko za pretekst do zaaplikowania jeszcze jednej złośliwości pod adresem Serbii.

Zresztą, jak w obrębie stosunków prywatnoprawnych, tak w dziedzinie międzynarodowej, nie osnowa paragrafu ustawy czy artykułu traktatu rozstrzyga o swej własnej wartości, lecz sankcya w postaci policyanta lub żandarma, w postaci armii zbrojnej lub floty wojennej. Hrabia Berchtold mógł mieć do dyspozycyi najlepsze argumenta, jakich zresztą nie miał, to jednak z chwilą, gdy zabrakło intencyi do zbrojnego osłonięcia „praw", wynikających z traktatu, wszelkie pogróżki na ten temat musiały wkońcu spalić na panewce.

I spaliły.

Rosya rozmyśliła się, że kokietująca obecnie z Austro-Węgrami Bułgarya nie zasługuje przecież na poparcie bezwzględne, że należy raczej zachować łaski zadzierzystej Serbii. Z chwilą odwrotu Rosyi, Austro-Węgry pozostały odosobnione. Nie pozostawało nic innego, jak ze swej strony zagrać do odwrotu.

O przebiegu ostatniej imprezy bałkańskiej hr. Berchtolda zadecydowało zachowanie się cesarza Wilhelma II. Sposób, w jaki ten „wierny sojusznik" Austro-Węgier skompromitował politykę monarchii, zasługuje na szczególniejszą uwagę. W ten sposób nawet Austrya ze Serbią nie postępowała. Na modłę tak lekceważącą nigdy jeszcze nikt przyjaciela swego nie opuścił. Przed czterema laty Wiedeń o mało nie wyciosał w marmurze Wilhelma II. i nie postawił do oglądania przy Ringstrasse.

Dziś zwrot o „wierności nibelungów" trzeba będzie przemianować na „brutalność nibelungów".

Bo brutalnością trzeba nazwać sposób, w jaki cesarz Wilhelm zadyrygował koncertem europejskim dla odegrania marsza pogrzebowego rewizyi traktatu, a może innym jeszcze pięknym i uświęconym rzeczom.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 14 sierpnia.

„N. W. Tagblatt" pisze: Dotąd niema jeszcze oficyalnego oświadczenia Rosyi w kwestyi rewizyi traktatu. W każdym razie przeważa wrażenie, że w polityce rosyjskiej w sprawie rewizyi traktatu nastąpił zwrot, skutkiem czego powstała nowa sytuacya. Niezawiśle od tego jednak Austrya będzie dalej zabiegała o złagodzenie postanowień pokoju bukareszteńskiego.

Także „N. Fr. Presse" podaje z kół poinformowanych podobnie brzmiącą zapowiedź o dalszych staraniach, jakie podejmą Austro-Węgry w interesie Bułgaryi. Jakiego rodzaju będą to starania, dzisiaj nie można powiedzieć. To jednak jest pewnem, że Austrya w zabiegach tych nie wyjdzie poza akcyę dyplomatyczną.

Berlin, 14 sierpnia.

W prasie niemieckiej pojawiają się głosy, nawołujące do odwrotu w kampanii przeciw Austryi.

„Neue Corresp." pisze: Austro-Węgry, starając się o zachowanie swego wpływu na Bałkanie, działają także w interesie Niemiec. Osłabienie Austro-Węgier byłoby połączone ze szkodą dla nas. Mówić o zamąceniu stosunków między dwoma najbliższemi sferami obu państw tak narazie nie należy [illegible]. Ani na chwilę nie zwątpiono we wszystkich kołach, że w chwili poważnego niebezpieczeństwa [illegible].

„Kreutzzeitung" podkreśla zdanie, że różnice, jakie wytworzyły się między Austryą a Niemcami, nie będą dalej trwały.

„Germania" w polemice z „Kreutzzeitung" wspomina o różnicy zdań, jaka się wytworzyła w listopadzie roku ubiegłego i potwierdza niejako doniesienie „Post", która wskazuje na opinię rosyjskiego ministra wojny Suchomlinowa, o austryackim następcy tronu, którą usłyszał w Berlinie, a następnie reprodukował w Paryżu. Wszystkie te okoliczności wskazują na szkodliwe dla Niemiec pogorszenie się stosunków między Austryą a Niemcami.

Petersburg, 14 sierpnia.

Obiega tu nowa wersya w kwestyi rewizyi traktatu bukareszteńskiego. Według tej wersyi francuska dyplomacya zmieniła swoje stanowisko w kwestyi Kavalli, po stwierdzeniu, że żądania rosyjskie opierają się na poważnych interesach. Francya jest skłonną do bezwzględnego poparcia Rosyi.

Wczoraj odbyła się długa konferencya ministra spraw zagranicznych Sazonowa z ambasadorem francuskim Delcassem. Sazonow udał się następnie do cara, aby mu przedłożyć sprawozdanie z tej konferencyi.

Turcy w Adryanopolu.

(Telegramy „Nowej Reformy.")

Konstantynopol, 14 sierpnia.

Po zakończeniu Ramazanu odbędą się pod Adryanopolem wielkie manewry tureckie, w których weźmie udział 175.000 wojska. W manewrach weźmie udział także turecki następca tronu ks. Jussuf Izzedin.

Turcy fortyfikują Adryanopol z gorączkowym pośpiechem. Codziennie odchodzą z Konstantynopola specyalne pociągi z materyałem budowlanym do Adryanopola. Pracami temi kierują inżynierowie zagraniczni.

Frankfurt, 14 sierpnia.

„Frankf. Ztg." donosi z Konstantynopola: Staje się obecnie aktualną kwestya zajęcia wybrzeży morza Egejskiego. Armia grecka na podstawie traktatu bukareszteńskiego ma opuścić Dedeagacz, Xanti, Dimotikę i Gumuldżinę. Bułgarzy, przez zajęcie Adryanopola przez wojska tureckie, zostali odcięci od połączeń kolejowych, skutkiem czego nie będą mogli zająć na czas tych teryoryów. Zachodzi możliwość, że Turcy po wycofaniu się wojsk greckich z tych miejscowości, zajmą je napowrót.

Sukcesy ks. Thuna.

Wiedeń, 12 sierpnia.

(wb.) Namiestnik Czech należy do typu polityka austryackiego. Rodzaj ten w Austro-Węgrzech bardzo licznie reprezentowany, do r. 1907 w Austryi wyłącznie do sprawowania rządów powołany, na Węgrzech po dziś dzień [illegible] przez [illegible] czeski [illegible] feodał [illegible].

Feudałowie czescy, przez wieki podpory, spółtwórcy i spółrządcy Austryi, przynoszą gotowe na świat poglądy. Dla ludów wchodzących w skład monarchii habsburskiej wynika stąd błogi obowiązek dostosowywania swych interesów do ustalonego w ten sposób stanu rzeczy.

Teza feudałów czeskich, że „państwo to — oni", przez zaprowadzenie głosowania powszechnego i równego doznała pewnego uszczerbku [illegible] na arenie [illegible] Thun [illegible] lestwa [illegible] jednak [illegible] magnat feudalny potrafił z równą objektywnością, jednakiem lekceważeniem traktować postulaty obu narodów. Sekret rządzenia w Austryi.

Hrabia Thun posiadł pomiędzy namiestnika wśród okoliczności niezwykle wykwintnych. Odrazu zapowiedział, że przychodzi, aby pogodzić [illegible] Czecha, Niemca i Czecha [illegible] zawziętego Niemca [illegible] za konieczność obcowania z rozmaitymi, nie dość „comme il faut" politykami, z góry już został nagrodzony tytułem księcia.

A potem zabrał się do robienia ugody, która zeszłego roku 18 sierpnia, w dniu urodzin cesarskich, miała święcić dzień swych urodzin.

Onegdaj ks. Thun wydał rozporządzenie do wszystkich starostów z wezwaniem, aby

sprawowali surowo cenzurę prasową,

przestrzegali bezwzględnie paragrafów ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach,

niedopuszczali, bez jego zezwolenia, do pochodów publicznych,

śledzili pilnie objawy polityczne, aresztowali agitatorów, z bronią w ręku tłumili demonstracye uliczne.

— — — — — — — — — — — — —

W początkach roku 1898 ówczesny hrabia Franciszek Thun objął po Gautschu rządy w państwie. Był obok hr. Badeniego poprzednio tym wybitnym namiestnikiem, który nosił w sobie powołanie na prezydenta gabinetu. Nie dziw, że w mowie programowej zapowiedział krótko i węzłowato, że zaprowadzi porządek w skołatanych obstrukcyą stosunkach parlamentarnych i doprowadzi do skutku gospodarczą ugodę z Węgrami.

Hrabia Thun podjął się też bezzwłocznie wykonania tego skromnego programu. Osobna komisya parlamentarna miała podjąć się wyszukania odpowiedniej formuły dla unormowania języka urzędowego, poczem obstrukcya w parlamencie sama przez się by ustała; osobna komisya parlamentarna podjęła obrady o przedłożeniach ugodowych z Węgrami. Od marca 1898 aż do października 1899, hrabia Thun robił porządek w parlamencie, robił ugodę z Węgrami.

Wynikiem tej działalności niestrudzonej była nieustająca niemal obstrukcya w parlamencie, było zaprowadzenie ugody z Węgrami za pomocą rozporządzenia cesarskiego na podstawie § 14.

Po dziewiętnastomiesięcznych rządach hr. Thuna, spokój w państwie i w parlamencie chaos kompletny. W Czechach, Styryi, Austryi Dolnej nieustawały demonstracye przeciw nadużywaniu § 14, przeciw wstecznemu wykonywaniu administracyi, przeciw uciskowi myśli, konfiskatom, prześladowaniom, aresztowaniom i przelewowi krwi dokonywanemu przez organy państwowe za rządów hr. Thuna.

Dnia 2 października 1899 hr. Thun zlikwidował posłannictwo — bankructwem.

Wyniesiony do godności książęcej za doprowadzenie się mającą do skutku ugodę czesko-niemiecką, namiestnik Thun dotarł już do tego punktu, kiedy do pomocy wzywa się prokuratora, starostów i żandarmów, kiedy się aresztuje „agitatorów" i tłumi demonstracye „z bronią w ręku". Czesko-feudalni magnaci [illegible] zawsze [illegible] racyi ostatecznej w zażyciu policyi i wojska.

Sądząc z precedensu ministeryalnego, ks. Thun niebawem już zlikwiduje swe posłannictwo. Ład [illegible] tu się utrzymać [illegible] czas krótki, aż do dymisyi.

Ostatecznie jednak ks. Thun osiągnął cel swoich dążeń i „pracy". Zgoda czesko-niemiecka [illegible]. Mianowicie Czesi połączyli się z Niemcami w — zgodnem potępieniu rządów ks. Thuna.

Wytyczne polityki austryackiej.

II.

Stwierdziwszy, że w Wiedniu zerwanie z Serbią uważane jest za stanowcze, pisze dalej autor artykułu p. t. „Was soll Oesterreich tun?" Usiłowano tedy przez popieranie i o ile możności wzmacnianie Bułgaryi stworzyć przeciwwagę przeciw [illegible] na Bałkanie. Ale i tutaj liczono fałszywie. Przeceniono Bułgaryę, zarówno jako czynnik militarny, jak cywilizacyjny, przeceniono osobę jej władcy. Trudno pojąć, jak można liczyć na wdzięczność, a choćby tylko na przyjaźń lub sympatyę ze strony tego panującego, który tylko z imienia jest Niemcem. Gdyby on chciał nawet politykę swoją urządzić po myśli Austro-Węgier, naród załatwiłby się z nim w krótkiej drodze. Z powitaniem i podzięką dla swojego patrona, szedł Ferdynand na wojnę, do niego zwrócił się, padając na kolana, gdy trzeba było powstrzymać [illegible] bankructwo.

Niestety w Wiedniu panuje skłonność do przeceniania okoliczności [illegible] samodzielności w Belgradzie i Sofii. Bułgarya, zarówno jak Serbia, będą ostatecznie [illegible] Rosya [illegible] pieniądze, broń i amunicyę. Rosya uwolniła je od jarzma tureckiego i pomagała im nadal. Jak niesforne dzieci będą się one czubić przy sposobności, albo powstawać przeciwko głowie rodziny, jednakże na szeroki sposób słowiańskiej święta Rosya przebaczy to wszystko, gdyż bułtaje w chwili niebezpieczeństwa zawsze staną po stronie „batiuszki" cara.

Spaczoną była tedy austryacka polityka balansowania pomiędzy Sofią a Bukaresztem. Prasa wiedeńska zarzuca Rumunii, że poszła za podszeptami Rosyi i Francyi i wykonała ostateczny zamach na Bułgaryę. Ale że wogóle doszło do takiej ostateczności, było właśnie błędem Austryi, która ze swoją sojuszniczą powinna była iść [illegible] i jej żądania uczynić swojemi. Rumunia przez traktat berliński utraciła piękną Besarabię za ratunek pod Plewną. Z danej Rumunom Dobrudży, mniejszej i naówczas całkiem pustej, urwano przy wytyczaniu granic dzięki interwencyi rosyjskiej ważne punkty strategiczne. Dzięki opiece Rosyi mogła Bułgarya nie wykonać obowiązku zniesienia twierdz naddunajskich, a teraz rozpoczęła nową grę. Przy poparciu Rosyi usiłowała Bułgarya za pomocą ciągłego przewlekania zredukować do minimum rekompensacyjne żądania Rumunii, zagrożonej ciężko nadzwyczajnem wzmożeniem się Bułgaryi. Gabinet wiedeński zmarnował najlepszą sposobność, ażeby zjednać sobie Rumunię na długi czas, poza okres życia króla Karola. Przywrócenie dawnych stosunków i usilne popieranie interesów Rumunii należą obecnie do nieodzownych zadań mądrej polityki austryackiej.

Podobnie, jak wobec Rumunii, popełniał gabinet wiedeński ciągłe błędy wobec Turcyi. Tymczasem padły już kości i pozostaje tylko dodatkowe pytanie, czy Austrya po poprzedniej, a jeszcze lepiej w przedpoprzedniej jesieni nie powinna była zadać Turcyi „coup d'épaule", czy przy wybuchnięciu wojny nie powinna była natychmiast ponownie zabrać Sandżaku. W każdym razie było zbytecznem, że w Londynie ze ślepej miłości dla Ferdynanda i jego rodziny Austrya przyczyniła się do odebrania Turkom Adryanopola. Nie zaprzeczono także doniesieniu wiedeńskich dzienników, że gabinet wiedeński podniósł myśl oddania Bułgarom miasta Rodosto i wybrzeża morza Marmara tytułem dalszego odszkodowania za godną ubolewania cesyę Sylistryi.

Gdy dawniej przeceniano Turcyę pod względem militarnym, obecnie dzieje się odwrotnie. Jeżeli Abdul Hamid, prawdziwy „Grec du bas Empire", przez dziesiątki lat czynił świadomie wszystko, ażeby armię zrobić niezdolną do boju, i chociaż krótki przeciąg czasu od jego detronizacyi nie wystarczył, ażeby jako tako naprawić szkody, zwłaszcza że spory partyjne pomiędzy oficerami zrządziły smutne spustoszenia — to jednak byłoby fałszywem uważać Turcyę za „quantité negligeable".

Można sobie łatwo wyobrazić położenie, że 4 lub 5 tureckich korpusów w Armenii zneutralizowałoby równą liczbę Rosyan, zaś 100 tysięcy Turków w Tracyi uwięziłoby główne siły bułgarskie — a w ten sposób Turcy w sposób może rozstrzygający mogliby wpłynąć na tok wojny austryacko-rosyjskiej. Oczywiście bez Adryanopola trudno myśleć o pochodzie przeciw Bułgaryi, równie jak o skutecznej obronie Konstantynopola.

Grecya odniosła w ostatniej wojnie niebywałe sukcesy. Znaczenie jej na morzu Śród-

---

Stanisław Przybyszewski.

Dzieci nędzy.

Część druga.

89

— Wprawdzie był to głupi i bezcelowy odruch energii — ciągnęła Sala dalej — bo popsułeś mi zabawę, przeszkodziłeś mi w zdobyciu Zbigniewowi pomocnika, a pozatem ściągniesz na siebie zemstę mego dansera, któremu żebra pogruchotałeś, i Casse-la-Tête'a, któremu ramię przetrąciłeś, a tego ci ani jeden ani drugi płazem nie puści, choćbyś się pod ziemię zagrzebał. No, ale raz wreszcie pokazałeś, że nie jesteś tylko ckliwym, nudnym Chrystusikiem, ale masz także mocne pięście.

— Tak, mam też mocne pięście — powtórzył Jan nawpół przytomnie, ale jeszcze sobie nie zdołał uprzytomnić wczorajszej awantury.

— Tak! tak! powtarzał — mam mocne pięście, ale za słabe, by walczyć z Archaniołem.

Sala spojrzała na niego zdumiona.

— O czem mówisz?

Zbigniew chodził niespokojnie wszerz i wzdłuż pokoju, bo poczynał więcej przeczuwać niż oryentować się, że stan mózgowy Jana musi być w nieporządku.

Rozmyślał, co począć.

— O czem ja mówię? O Cherubinie, który stoi na straży pustych rajów. Chrystus przyrzekł mi raj, gdym obok niego na krzyżu umierał i ja głupiec w jego słowa uwierzyłem.

— Dobijałem się do tego raju, gdym bratu memu Ablowi żonę uwiódł, raje jej obiecywałem i tam ją zanieść chciałem, ale mnie odpędzono.

Wczoraj naród mój odkupiony do tego kraju wprowadzić chciałem — daremnie. Teraz już wiem, że całym mojem krwawym trudem to jedno zyskałem, że wiem już, że ja i on zostaliśmy oszukani.

Mówił to z wielką, uroczystą powagą i takim bólem, że Sala zadrżała, a Zbigniew coraz więcej począł się niepokoić.

Już nie wątpił, że obłęd na dobre rozgościł się w mózgu Jana.

— Ja ci zdradzę jedną tajemnicę — mówił do Sali — boś moją siostrą. Wiedz, że wszystko kłamstwo! Raje, nieba, zbawienie — wszystko kłamstwo! Jeżeli nie zdołasz się przedostać w krainę „Nicości" — urwał nagle, bo na chwilę sobie uprzytomnił, że zdradza najgłębsze i najświętsze tajemnice, które jednemu na tysiąc, a dwom na dziesięć tysięcy mógł powierzyć.

Począł rozpaczliwie z sobą walczyć.

Staczał się nieodwołalnie z mojej piekielnej przełęczy na drugą stronę, a on musiał się zatrzymać, musiał pozostać w Rzeczywistości, by nawet przed tym jednym na tysiąc pieczęci nie rozerwać.

Lęk, żeby mógł wyjawić, to co wiedział, a który to czyn mógłby go wytrącić z jego Nicości, w której już poczynał królować, był tak silny, że oprzytomniał.

Ujrzał nagle przerażony wzrok Sali, zimne, badawcze, stalowe oczy Zbigniewa, zimno mu się zrobiło, ale uśmiechnął się:

— Może wam się zdaje, że ja obłąkany — nie — ja całe życie byłem obłąkany, a teraz wreszcie poczynam żyć istotną rzeczywistością.

Rozejrzał się dokoła, jak pijany człowiek, który przemocą otrzeźwieć pragnie.

— Jak ładnie się urządziliście — ten obraz tam naprzeciw łóżka ciekawy, ustawicznie się obraca — a — coraz szybciej — to piekielna chińska tortura: skazańcowi pięty obcinają.

Raz jeszcze zdołał wypłynąć na wierzch, przetarł oczy. Z czoła jego lał się obfity pot, który Sala chustką obcierała, przymknął na chwilę oczy.

— Dziękuję ci, Jadziu — pocałował ją w rękę.. — teraz mi dobrze.

Nagle otworzył oczy, spojrzał na Zbigniewa:

— A ty, kto jesteś, jak ci na imię? Aha! Zbigniew, czemuś taki niespokojny i takimi zimnemi, ostremi oczyma patrzysz na mnie?

— A tyś jego kochanką? — zapytał Salę.

Sala w przerażeniu skinęła głową.

— To dobrze, to bardzo dobrze, skarby nagromadzone w naszym rodzie tysiąckrotnie się pomnożą.

Przed jego oczyma poczęły się lać z niewidzialnych głębin niebieskich sznury pereł — zdziwiony był, skąd bierze się ten przepych miliardów w blaskach mieniących się słońc pałających sznurów pereł, ale nie miał czasu dłużej zastanawiać się nad tem, bo miał jeszcze ważną rzecz do wykonania.

Tylko musiał sobie przypomnieć — co?

Długo siedział pogrążony w głębokiem zamyśleniu, nagle zerwał się.

Teraz już dokładnie wiedział, kim był.

Na równi z Jehową mógł teraz rozporządzać życiem i śmiercią tysięcy, milionów ludzi i chciał mu pokazać i dowieść, że z pod jego woli całkiem się wyłamał i potrafi tak samo, jak On, się zabawić.

Stanął w wielkim majestacie i zawołał do Zbigniewa:

— Odkręć kurki obydwóch guzików! Teraz czas!

Zbigniew stanął tuż przy nim i baczył pilnie na każdy ruch obłąkanego.

Jan był zdumiony, że rozkaz jego nie został w lot wykonany.

— Pachołku Boga, nędzny Cherubinie, rozkazuję ci, byś odkręcił kurki, któreś mi pokazywał i ukazał ludziom, że Raj jest pusty!

Zbigniew gotował się do walki z szaleńcem.

Sala stanęła obok Zbigniewa, by mu być w każdej chwili pomocną.

— Dobrze — powiedział Zbigniew, który się już całkiem zoryentował — patrz! te dwa guziki, które ci na pierwszem i drugiem piętrze pokazywałem, połączone są tu w tym jednym. Patrz, teraz go nacisnę.

Jan stał dumny, wielki, zwycięski, bo już teraz wiedział, że to samo potrafi zrobić, co sam Bóg.

Patrzył z napięciem na ruch ręki Zbigniewa.

Teraz Zbigniew odkręcał spokojnie kurek, bo wiedział, że jeszcze ten żadnego połączenia z dolnemi przewodami nie ma.

W tejże samej chwili Jan usłyszał w głowie straszliwy huk, jakby się wszystkie światy obrywały, a sam zwalił się w czarny lej jakiejś przepaści, czy też krateru, który zdał się nie mieć dna.

A potem głusza, ciemnia i uczuł przeolbrzymi tryumf, że już teraz wyzwolony jest z pod wszechpotęgi Boga, że ostatecznie rozparł się na tronie w królestwie „Nic" od jednej wieczności do drugiej, z którego żadna potęga ni Boga ni Szatana strącić go nie zdoła.

O szczęście, o błogość niewysłowiona! Teraz wiedział, że żadna wola do życia powołać go nie może. Teraz on był Zwycięzcą.

KONIEC.

ziemnem wkrótce się objawi. Jeżeli Grecy swoje terytoryum znacznie powiększą, to nie jest to niebezpieczeństwem dla Austryi, zwłaszcza gdy powiększenie to przyjdzie do skutku kosztem Bułgaryi. Ażeby Grecya w razie wojny światowej stanęła po stronie Rosyi, wydaje się tembardziej nieprawdopodobnem, że Rosya zwycięska zabrałaby Konstantynopol i położyła kres marzeniom Greków. Lennicza Bułgarya dostałaby Salonikę i wielki pas morza Egejskiego, a wtedy co zostałoby dla Grecyi? Wreszcie o Albanii nie ma co mówić, tam bowiem wszystko jest jeszcze w stanie płynnym i dopiero okaże się, czy nowe to państwo ma zdolność życiową. W każdym razie siła jego „pro“ czy „contra“ nie wchodzi w grę na szereg lat.

Taki stan rzeczy na Bałkanie z pewnością nie jest pocieszający dla austryackiego męża stanu, zwłaszcza w porównaniu ze stanem rzeczy przed wojną. Ale gra Austryi wcale jeszcze nie jest stracona, tylko nie wolno popełniać dalszych błędów. „Ale jest niezaprzeczenie ciężkiem, prawie nadludzkiem zadaniem — powiedział hr. Czernin w cytowanej mowie — prowadzić silną politykę na zewnątrz w państwie, które wewnątrz tak wygląda jak Austrya. A w dodatku chcemy równocześnie mieć błogosławieństwa pokoju i pomyślne skutki wygranej wojny“.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w państwach, które uczestniczyły w ostatniej krwawej wojnie, powstanie silne pragnienie pokoju. Nie dlatego, ażeby, jak prawią dzienniki wiedeńskie, Bułgarzy, Serbowie i Czarnogóry jęli się pracy kulturalnej, która się przed nimi otwiera po zwiększeniu się ich posiadłości, ale z tej prostej przyczyny, że nowe pokolenie, nowy żer dla dział ambitnych kierowników państw musi dopiero wyrosnąć, muszą być także odbudowane zniszczone wsie i miasta, należy uprawić spustoszone ziemie.

Niestety równocześnie rozpocznie się znowu barbarzyńska działalność bułgarskich „komitadżi“, którzy będą pędzić z Tracyi mieszkańców innojęzycznych, a zwłaszcza niechrześcijańskich, a nawet tępić ich ogniem i mieczem. Nie skończą się jeszcze przez długi czas straszne stosunki te, jednakże pod względem politycznym zapanuje, jak się zdaje, cisza cmentarna. Także Rosya zadowolni się narazie ogromnem osłabieniem Turcyi. Wobec tego zarówno Austrya, jak Węgry będą miały czas, ażeby uporządkować swoje wewnętrzne stosunki.

Możemy tylko ogólnikowo naszkicować tu pewne zadania, jak załatwienie ugody czesko-niemieckiej i rusko-polskiej, zadosyćuczynienie dla Chorwatów, sprawiedliwe traktowanie Rumunów w Siedmiogrodzie, rewizya wysokich ceł na produkty z Serbii i Rumunii, troska o wojskową jak niemniej o gospodarczą zbrojność, gojenie ran, które odniósł organizm gospodarczy skutkiem dwóch ciężkich przesileń na wschodzie. Dobrą politykę zewnętrzną może robić tylko zdrowy na wewnątrz organizm, niestety w Wiedniu polityka zagraniczna kierowała się wskazówkami z tej polityki wewnętrznej. Są to rzeczywiście ciężkie, nadludzkie zadania, przed któremi stoją obecnie kierownicy monarchii naddunajskiej. Ale rzecz jest nagła, chodzi o byt państwa. Gdzie jest wola, tam znajdzie się droga.

Następstwo tronu w Rosyi.

Nieuleczalna choroba rosyjskiego następcy tronu Aleksieja, wywołała nietylko w Rosyi, ale i w Królestwie, zainteresowanie się kwestyą, kto będzie przyszłym carem. Wprawdzie wszyscy dobrze wiemy, że w Rosyi rządzi system, do którego przystosowuje się osoba panującego, a brak wybitnych cech indywidualnych u trzech panujących z kolei carów bardzo wyraźnie unaocznił wszystkim zależność osoby carskiej od falangi biurokratycznej; lecz prawo państwowe rosyjskie przyznaje carowi więcej prerogatyw, niż komukolwiek z panujących Europy i energiczny władca mógłby z nich naprawdę chcieć samodzielnie korzystać. Wobec tego coraz częściej daje się słyszeć pytanie: kto zastąpi Mikołaja II na tronie?

Odpowiedź na to pytanie jest pozornie bardzo prosta: kwestyę rozstrzyga wydany w r. 1797 ukaz cara Pawła „priestołonasledji“ (o następstwie tronu), według którego tron dziedziczy najstarsza linia, po jej wygaśnięciu młodsza itd. Ukaz ten wydał car Paweł, aby zapobiedz zamachom stanu i wojskowym „pronunciamento“ jakich widownią w Rosyi był ciągle wiek XVIII. Paweł wiedział, że matka jego, Katarzyna II, która po zamordowaniu swego męża Piotra III wstąpiła na tron, chciała następcą swoim mianować wnuka Aleksandra, z pominięciem jego osoby, odczuwał krzywdę, wyrządzoną mu przez matkę i chciał czemuś podobnemu na przyszłość zapobiedz. Po raz pierwszy ukaz miał wejść w życie po śmierci Pawła. Nie przypuszczał ustawodawca, że jego następca, Aleksander I, przyspieszy tę chwilę, biorąc udział w spisku, który pozbawił cara Pawła życia i tronu. Ukaz był pomimo tego wykonany, gdyż nikomu nie stał na drodze i nadal był wykonywany również bez przeszkód.

Raz tylko w XIX wieku sprawa następstwa tronu wywołała zamieszanie, a mianowicie w roku 1825, po śmierci Aleksandra I, lecz wtedy wchodziło w grę **d o b r o w o l n e** zrzeczenie się tronu przez następcę tronu Konstantego, który wszedł w związek morganatyczny z Polką, Joanną Grudzińską; a więc był to fakt, który nie naruszał istoty ukazu. I gdyby nie rozkaz Aleksandra I, aby akt zrzeczenia się tronu przez Konstantego trzymać w tajemnicy i przechowywać w Uspieńskim soborze, nie doszłoby do przysięgi na imię Konstantyna I. uznawanego za cesarza przez 2 tygodnie w Rosyi i w Warszawie i do niesłychanego zamieszania. które umieli wykorzystać „dekabryści“.

Odtąd wszystko szło normalnym torem, gdyż nie brakło Romanowów, zwłaszcza w najstarszej linii. Dziś dopiero kwestya następstwa tronu stanęła otworem, grożąc na wypadek śmierci cara, zawikłaniami, mogącemi się okazać w skutkach zgubnemi dla dynastyi, której okrucieństwa, zwłaszcza popełnione w ostatnim okresie rewolucyi, pozbawiły ją zupełnie popularności, nabytej w dobie potęgi rosyjskiego imperyalizmu.

Car Mikołaj II, liczący obecnie dopiero lat 45, więc będący w sile wieku nie cieszy się bynamniej dobrem zdrowiem. Syn tuberkulika i alkoholika, wątły i nikły, przybity ciągłym strachem o swoje życie, budzi wyglądem swym i zachowaniem współczucie na dworach, które odwiedza. Długiego życia wróżyć mu nie można, nawet, gdyby go oszczędził los, który jest udziałem bardzo wielu Romanowów na tronie; śmierć gwałtowna.

Nadmienić tu należy, że car Mikołaj dotąd szczęśliwie wychodził z podobnych opresyj. A życie jego nieraz znajdowało się w niebezpieczeństwie, w tem dwa razy za czasów, gdy był następcą tronu. Raz w 1890 roku wykoleił się wskutek zamachu na stacyi Borki, pociąg, wiozący Aleksandra III i całą jego rodzinę. Drugi raz strzelił do Mikołaja w czasie jego podróży po Dalekim Wschodzie młody Japończyk, raniąc go w szczękę, oburzony tem, że rosyjski następca tronu dotknął się w świątyni jakiejś świętości, przez nieświadomość.

Gdy Mikołaj został cesarzem, zamachów na jego życie przez dłuższy czas nie urządzano, zajmując względem niego stanowisko wyczekujące. Dopiero w okresie rewolucyi, w czasie święta Jordana 1905 roku, wystrzelono doń z armaty, gdy stał z orszakiem na terasie. W roku 1907 wykryto, dzięki zdradzie żołnierza, wplątanego w spisek, niemal w ostatniej chwili szeroko rozgałęzione sprzysiężenie. Aresztowano wszystkich uczestników i stracono ich, w liczbie kilkunastu. Opowiadano i pisano o wielu innych, niedoszłych do skutku zamachach, lecz przyszłość chyba te sprawy wyjaśni.

Car Mikołaj, oprócz czterech córek, ma piątego najmłodszego syna, Aleksieja, urodzonego w czasie wojny japońskiej. Chłopiec ten, który liczy obecnie lat 9, zapadł w jesieni zeszłego roku ciężko na zdrowiu w Spale i uważany jest za nieuleczalnie chorego. Obecnie w czerwcu, w czasie uroczystości domu Romanowów w Moskwie, przenoszono go na rękach do powozu, gdyż chodzić nie może. Jest niemal wykluczonem, aby mógł przeżyć swego ojca. Cierpi bowiem na ciężką gruźlicę kości.

Z kolei więc następstwo tronu miało przejść na braci Mikołaja. Z braci tych jeden, Jerzy, zmarł kilkanaście lat temu na suchoty na Kaukazie, drugi Michał, ulubieniec carowej wdowy, wpadł w niełaskę, z powodu ślubu morganatycznego z poddaną rosyjską, który zawarł mimo zakazu cara. Ukazem carskim z dnia 12 stycznia bieżącego roku W. ks. Michał Aleksandrowicz zwolniony został ze stanowiska ewentualnego regenta państwa, przyczem rozciągnięto opiekę nad jego osobą i majątkiem. Traci więc wszelkie prawa do następstwa tronu.

Następnymi kandydatami do tronu są stryjowie cesarscy (synowie Aleksandra II) i ich potomstwo. Na pierwszem miejscu stoją synowie zmarłego przed kilku laty W. ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, Cyryl, Borys i Andrzej. Dwaj pierwsi zasłużyli sobie na smutną, Herostratową sławę, zwłaszcza w czasie kampanii japońskiej, którą odbyli. Jeden z nich znajdował się nawet na pancerniku „Petropawłowsk“, w chwili wybuchu miny japońskiej, gdy zginęli główny dowódca floty, admirał Makarow i słynny malarz Wereszczagin. Wielki książę został wtedy uratowany w sposób „cudowny“ z ginącego statku, jak donosiły urzędowe biuletyny. Drugi uciekł z Portu Artura wraz z namiestnikiem Aleksiejewem ostatnim pociągiem, jaki zdążono uruchomić przed zajęciem kolei mandżurskiej przez Japończyków. Pociąg, wiozący tych, których obowiązkiem było zostać w oblężonej twierdzy, był w drodze ostrzeliwany. Lecz tu się nie kończy epopeja wielkich książąt, przyszłych kandydatów do tronu.

Przybywszy do głównej kwatery głównego dowódcy generała Kuropatkina, obaj wielcy książęta zaczęli mieszać się do wszystkich jego czynności, paraliżować jego działalność, wydawać na własną rękę rozkazy, których głupota i niewykonalność były nawet dla prostego żołnierza oczywiste; — że zaś prowadzili w dalszym ciągu tryb życia petersburski, hulaszczy i rozpustny, w krótkim czasie stali się niemożliwymi w armii. W Petersburgu pamiętam dobrze obu wielkich książąt, którzy upamiętnili się tam kiedyś „figlem“, garnirując w biały dzień wszystkie okna swego pałacu nagiemi kobietami, ku rozpaczy petersburskiej policyi, która nie śmiała wystąpić przeciw wysoko postawionym „figlarzom“. To też nie zdziwiono się wcale w Petersburgu, gdy odebrano depeszę od Kuropatkina, domagającego się natychmiastowego odwołania obu wielkich książąt wraz z ich haremami.

Depesza ta była wynikiem zajścia między Kuropatkinem a w. ks. Cyrylem. Ten ostatni na uwagę, uczynioną mu, aby się nie mieszał do nieswoich rzeczy, obrzucił Kuropatkina gradem najordynarniejszych obelg. — Kuropatkin miał otrzymać odpowiedź na depeszę, że mógł wobec swych podwładnych, choćby ci nawet byli wielkimi książętami, postąpić wedle praw wojennych; gdy tego nie uczynił, teraz za późno się skarżyć. Wkrótce potem, przy innej okazyi, odwołano wielkich książąt.

Tak wyglądają w świetle faktów domniemani kandydaci do tronu. Po Aleksieju, Michale, Cyrylu i Borysie piąte miejsce z kolei zajmuje Andrzej Włodzimierzowicz, brat owych „wesołych książąt“, niczem się nie wyróżniający, szóste — Paweł, stryj cesarski, od dawna pozostający w zupełnej niełasce, lecz nie wiele sobie z niej robiący. Na siódmem miejscu dopiero stoi człowiek, o którym od roku cały Petersburg mówi, jako o domniemanym następcy tronu. Jest to w. ks. **D y m i t r P a w ł o w i c z**, syn wyżej wspomnianego, zaręczony z Olgą, najstarszą córką cara.

Dymitr Pawłowicz, człowiek bardzo młody, jest faworytem cara i jego najbliższej rodziny. Ma być to człowiek żywy i energiczny. W ostatnich czasach w prasie zagranicznej krążyły o nim pogłoski, że wpadł w niełaskę, wyraziwszy się po pijanemu obelżywie o pułku, którego jest szefem. W petersburskich kołach jednak pogłoski o niełasce nie potwierdzają.

Ogłoszenie następcą tronu Dymitra Pawłowicza, z pominięciem sześciu członków rodziny cesarskiej, byłoby prawdziwym zamachem stanu i poważnym precedensem na przyszłość, wobec czego niektórzy powątpiewają, czy jednak do tego dojdzie. Dojść jednak łatwo może, gdyż, przy słabości charakteru dziś panującego cara, w Pałacu Zimowym wytworzyła się atmosfera, bardzo sprzyjająca wszelkim zamachom stanu. Tak na przykład partya wojenna, niezadowolona ze zbyt pokojowej polityki Mikołaja II., radaby go zastąpić przez osobę starego **M i k o ł a j a M i k o ł a j e w i c z a**, zaciekłego reakcyonisty.

Na dworze rosyjskim niespodzianki są możliwe zawsze, szczególniej zaś teraz wobec niezdolności do tronu najbliższych następców. Jeżeli się więc kiedy dowiemy o jakimś eksperymencie, dokonanym w celu ratowania dynastyi, nie powinniśmy się temu dziwić. *J. K.*

Związek Sokołów polskich w państwie niemieckim.

Wobec bliskiego zlotu związkowego w Poznaniu w dniach 15, 16 i 17 sierpnia, na którym związkowe drużyny sokole zdać mają przed społeczeństwem publiczny egzamin z kilkuletniej pracy w myśl hasła „w zdrowem ciele zdrowy duch“, zająć powinien ogół pogląd na stan, w jakim Związek sokoli obecnie się znajduje. Z ostatniego sprawozdania za rok 1912 podajemy zatem następujące dane:

Pod koniec roku ubiegłego liczył Związek 250 gniazd, z łączną liczbą 10.263 członków. Związek podzielony jest dla ułatwienia administracyi na trzynaście okręgów, z których 6 przypada na ziemie polskie (Okręg I — Kujawy, Okręg II — Poznań i północno-zachodnia część Księstwa, Okręg III — południowo-wschodnia część Księstwa, od Wrześni przez Pleszew do Ostrzeszowa, Okręg IV — nadwiślański, Prusy Królewskie, Kaszuby, oraz Okręg VIII — południowo-zachodnia część Księstwa), a 7 na obczyznę. Przejście poniekąd pomiędzy okręgami w kraju, a na obczyźnie, stanowi Okręg V, brandenburski, z Berlinem i przedmieściami, największy liczbowo i terytoryalnie, sięgający od Szczecina do Lipska i Drezna. Poza Okręgiem XII, obejmującym gniazda sokole w Hamburgu i Bremie, dalej w Oldenburskiem i Hanowerskiem — leżą pozostałe cztery Okręgi w Westfalii (IX, X, XI, XIII) w Nadrenii (VII): ostatni gniazdem Sandhofen sięga w głąb Badenii, a Hagendingen do Lotaryngii.

Rozwój sokolstwa polskiego był na obczyznie o wiele szybszy, niż w kraju. Z ogólnej liczby 250 gniazd w końcu roku 1612 tylko 84 przypadało na ziemie polskie, reszta 166 na obczyznę. O ile wiemy, w ostatnim czasie powstał na Śląsku, w Prusach Królewskich i w Księstwie cały szereg nowych gniazd, tak, iż razem jest ich w naszych dzielnicach obecnie około 100, ale przewaga po stronie obczyzny wciąż jeszcze jest ogromna. — Świadczy to z jednej strony o braku zrozumienia dla zadań sokolich, dla wychowania fizycznego u nas w kraju, a z drugiej szybki rozwój sokolstwa na obczyźnie tłómaczyć sobie należy stosunkami narodowymi i społecznymi. Mniej więcej tak samo, jak stosunek liczbowy gniazd sokolich w kraju do gniazd na obczyźnie, przedstawia się stosunek ogólnej liczby członków: w kraju mamy niespełna 4.000 Sokołów, na obczyźnie przeszło 6 000. Z okręgów krajowych najsilniejszymi są II (poznański) z 20 (obecnie 19) gniazdami i 1200 członkami, oraz I z 16 (obecnie 19) gniazdami i 700 członkami, a najsłabszym VIII z 9 gniazdami i 420 członkami, oraz III z 10 gniazdami i 520 członkami. Okręg IV (nadwiślański) liczy 14 (obecnie 17 gniazd) z 530 członkami, a okręg śląski 15 (obecnie 17, czy 18) z 670 członkami. Z okręgów na obczyźnie liczą: V 31 gniazd, 1150 członków; VII 30 gniazd, 1300 członków; XI 20 gniazd, 900 członków; X 29 gniazd, 1000 członków; XI 21 gniazd, 750 członków; XII 12 gniazd, 230 członków; XIII 23 gniazda, 900 członków.

Tabele statystyczne, zawarte w sprawozdaniu, świadczą dodatnio o sumienności, z jaką wydział Związku traktuje swe zadanie. Obejmują one dane, dotyczące liczby ogólnej członków, liczby ćwiczących, obliczenia procentowe udziału w zlotach okręgowych, czytelnictwa, abonamentu organu związkowego Sokoła, odbytych zebrań, kursów dla przodowników, przeglądów i t. d. Poza tem dowiadujemy się ze sprawozdania, że Związek zasilał słabsze gniazda w biblioteczki z ogólnego funduszu Kościuszkowskiego, powstającego z dobrowolnych składek członków i gniazd. O stosunku władz policyjnych do sokolstwa czytamy w sprawozdaniu, że pozostał nadal tak „życzliwym“, jakim był dawniej. Cały szereg gniazd miał z policyą zatarg. Dalej kilka gniazd przeprowadzić musiało procesy administracyjne o bezprawne zakazy zabaw, pochodów i t. d. Procesy te, w których pomocą służył sekretaryat, częściowo czekają jeszcze rozstrzygnięcia w najwyższej instancyi.

Interesujące szczegóły o pracy Związku w kierunku specyalnie gimnastycznym, podaje w sprawozdaniu swem naczelnik związkowy. Związek dba o gimnastykę sumiennie, a władze techniczno-gimnastyczne starają się usilnie o to, by stać na wyżynie i postępować z czasem. Że tak jest w istocie, będziemy mieli niezawodnie sposobność przekonać się w dniach 15, 16 i 17 sierpnia na zlocie związkowym Sokolstwa naszego w Urbanowie pod Poznaniem.

Kronika powstania 1863-64 roku.

13 sierpnia.

Oddział kawaleryi gostyńskiej Syrewicza, zaatakowany w lesie pod Walewicami (M.) przez Kozaków, zmusza ich do ucieczki. — Koło Sompolna (M.) rozbijają moskale oddziałek powstańczy, który zaalarmował załogę Koła, a w tym czasie inny oddziałek wpada do Koła (Kal.) i zabiera bagaże moskalom, ścigającym wspomnianą pierwszą partyę.

Kronika.

Kraków, 14 sierpnia.

Od kierownika odnowienia wieży Maryackiej, prof. dra Zubrzyckiego, otrzymujemy następujące wyjaśnienia w sprawie złocenia korony, którą jeden z przyjaciół naszych poruszył przed kilku dniami w naszem piśmie:

Prof. Zubrzycki pisze: Wyczytawszy w Nrze 368 z dnia 11 sierpnia „Nowej Reformy“ wzmiankę pod tytułem: „Wadliwe złocenie wieży Maryackiej“ poczuwam się do obowiązku koniecznego udzielenia objaśnień.

Przedewszystkiem najważniejszą jest to rzeczą, że korona pierwotnie złoconą była **p ł a t k o w o**, zatem „na zimno“. Ten wzgląd w pierwszym rzędzie kazał trzymać się techniki starodawnej, albowiem blacha miedziana korony nie była nigdy gładzoną, lecz kowaną, tak, że ślady uderzeń młota do dziś są widoczne.

Jeżeli korona nigdy nie była w ogniu złoconą, tylko **p ł a t k o w o**, dlaczego teraz miało to nastąpić?...

Były dążenia, zmierzające do złocenia w ogniu, była nawet oferta zatwierdzona przez Komisyę, wynosząca przeszło 22.000 koron i p. H. Sztore rozpoczął nawet gładzenie korony pilnikami. To wszystko służy za dowód, iż wysokość kosztu nie stanowiła bynajmniej żadnej przeszkody.

Na skutek przedstawień kierownika odnowienia odnowienia wieży Maryackiej wstrzymano całą robotę dla złocenia „w ogniu“ przedsięwziętą a gdy komisya po kilku miesiącach obrad swoich i po zasięgnięciu zdań najwytrawniejszych, przyszła ostatecznie do przekonania, że złocenie „w ogniu“ nie daje rękojmi dłuższej trwałości, wtedy zgodziła się na złocenie płatkowe, to znaczy „na zimno“.

Ostatnie złocenie korony „na zimno“ było wykonane w roku 1843, trwało przeto lat 60. Obecnie zastosowano środki jak najdoskonalsze i można być pewnym, iż to złocenie wytrzyma stanowczo dłużej niż złocenie „w ogniu“, które dziś wszędzie czernieje w bardzo krótkim czasie.

Korona wieży Maryackiej jest tak złoconą, jak była od początku to znaczy od roku 1666 wykonaną, a to ze względów na poszanowanie zabytku wystarcza całkowicie na odparcie wszelkich zarzutów.

Czytelnicy nasi, którym z pewnością zależy na tem, aby wieża Maryacka, ta strażnica ziemi polskiej, była najlepiej i najtrwalej odnowiona, przyjmą to najbardziej kompetentne wyjaśnienie szanownego profesora i kierownika odnowienia z przyjemnością do wiadomości.

Muzyka kościelna. W piątek 15 b. m. w uroczystość wniebowzięcia N. M. Panny w kościele Maryackim w czasie sumy pontyfikalnej, celebrowanej przez ks. biskupa krakowskiego, chór miejscowy mieszany wykona mszę Jubileuszową Józefa Grubera: na Graduale „Propter veritatem“ Ks. Mittera, Offertorium „Assumpta est Maria“ Ks. Molitora, wszystko z towarzyszeniem orkiestry 1 p. p.

Z Sokoła. Zbiórka drużyn polowych Sokoła krakowskiego odbędzie się w dniu 15 b. m. o godz. 6 rano.

Urodziny cesarza. Dnia 18 b. m., z powodu rocznicy urodzin cesarza, odbędzie się o godzinie 9 rano w kościele katedralnym na Wawelu uroczyste nabożeństwo.

Z teatru miejskiego. Panna Aleksandra **S z a f r a ń s k a**, której pojawienie się na naszej scenie w otoczeniu lwowskich artystów tak sympatycznie powitanem zostało, wystąpi dziś, we czwartek, po raz ostatni w operze Puccini'ego „Madame Butterfly“ w partyi tytułowej, którą artystka, jak wiadomo, z lat dawnych śpiewa doskonale.

Jutro, w piątek, z powodu uroczystego święta, odbędą się w teatrze dwa przedstawienia, a mianowicie popołudniu, po cenach dramatu, daną będzie opera narodowa Stanisława Moniuszki „Straszny dwór“, w doskonałej obsadzie i z gościnnym udziałem prof. Adama Ludwiga w świetnej jego partyi Macieja. Wieczorem w piątek po raz piąty ciesząca się olbrzymiem powodzeniem operetka Renyi'ego „Zuzia“, na której teatr wczoraj był znów do ostatniego miejsca rozsprzedany na kilka godzin przed przedstawieniem.

W sobotę po raz szósty i ostatni „Zuzia“, na które to przedstawienie pokup biletów jest ogromny.

W niedzielę dwa ostatnie i pożegnalne przedstawienia teatru lwowskiego. I tak: po południu po cenach dramatu nieśmiertelne arcydzieło Moniuszki „Halka“, z panną Zacharską w partyi tytułowej, a zaś wieczorem uroczyste przedstawienie ku uczczeniu dnia urodzin Najjaśniejszego Pana. Rozpocznie hymn ludowy i apoteoza z udziałem całego personalu. Nastąpi po raz dziesiąty i ostatni operetka Lehara „Ewa“, w której w tytułowej roli wystąpi po kilkudniowej niedyspozycyi ulubienica publiczności, panna Helena Miłowska. Na tem zakończy się tegoroczna gościna artystów lwowskich w Krakowie.

„Młodoturcy“. Sztuka w 5-ciu aktach, która się ukaże w teatrze „Oleandrach“ w nadchodzący piątek 15, w sobotę 16 i niedzielę 17 b. m. pod reżyseryą autora, odznacza się wyjątkową charakterystyką głównych figur, trafnie i z prawdą psychologiczną nakreślonych. Postacie te uplastyczniają się bardziej, gdyż role spoczywają na barkach znanych i utalentowanych artystów jak pani Marya Jacobi-Zawadzka, p. Artur Zawadzki, p. Behlke, p. Kratochwil, p. Rudnicki i inni.

Autor p. Artur Zawadzki nie szczędzi sił i kosztów, ażeby sztuka wypadła dobrze i zgodnie ze środowiskiem, w jakiem się rozgrywa.

Po opuszczeniu Krakowa przez lwowską operetkę będziemy mieli w zastępstwie kilkanaście przedstawień nader urozmaiconych, poprowadzonych z artystyczną sumiennością, która cechowała zawsze występy pp. Zawadzkich. Bilety w kasie zamawiań pl. Maryacki Nr 9, a w dzień przedstawień w kasie teatru „Oleandry“.

Z kongresu lekarzy w Londynie. W międzynarodowym kongresie lekarzy w Londynie brali udział także lekarze krakowscy (pominięci we wczorajszej notatce kronikarskiej) dr Antoni Schudmak i dr Rafał Spira.

Podejrzany wypadek śmierci. Sekcya zwłok zmarłej zeszłego tygodnia nagłą śmiercią Anny Sobierajowej na Prądniku Czerwonym nie wykazała żadnych obrażeń wewnętrznych, któreby wskazywały na gwałtowną śmierć. Wobec zachodzącego podejrzenia otrucia, sędzia śledczy, dr. Błahociński, zarządził zbadanie wnętrzności zmarłej przez chemików sądowych. Od rezultatu tych badań będzie zależał dalszy tok śledztwa. Przypominamy, że sprawa ta o tyle jest ciekawą, że w zeszłym tygodniu na zarządzenie sądu wstrzymano pogrzeb Sobierajowej u bram cmentarnych.

Połów w kawiarniach. Jak donieśliśmy, onegdaj dokonała policya nagłej rewizyi po kawiarniach, w niektórych z nich przychwytując graczy na grze hazardowej. Między innemi dokonano takiej rewizyi w kawiarni „Royal“, której właściciel prosi o zaznaczenie, że w jego kawiarni żadne gry hazardowe nie są nigdy tolerowane i że policya zastała tylko grających w domino i t. zw. „buki“, która to gra, według orzeczenia sądu najwyższego nie jest hazardową. Nadto stawki przy grze nie przekraczały jednej korony, tak, że przegrane nie mogły być wielkie.

Skandaliczna afera. Śledztwo przeciw uwięzionej Koperównie zostało już ukończone i akta nadeszły do prokuratoryi. Jak słychać, Koperówna będzie oskarżoną o uwiedzenie do nierządu, oraz o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez ograniczenie wolności osobistej panny M., która za jej czynną pomocą przez trzy dni była więzioną w mieszkaniu oficerów na Prądniku Czerwonym.

Aresztowanie włamywaczy na wyścigach. Wczoraj przybyli na wyścigi konne dwaj panowie włamywacze, chcąc zagrać w totalizatora. Niestety organa policyjne poznawszy tych „sportsmenów“, aresztowały ich. Byli to Jan Makuch i Józef Litanowski, obydwaj posądzeni o włamanie do sklepu Jana Göttla przy ul. Szczepańskiej, gdzie skradli towaru wartości kilkuset koron.

Złodziej bada forty. Wczoraj wieczorem patrol wojskowy aresztował 24-letniego Kazimierza Rodzińskiego, który wraz ze swoim kolegą po fachu siedział na wale jednego z fortów krakowskich i przeglądał zdobycz swoją w kształcie garderoby damskiej. Aresztowany tłomaczy się „pod telegrafem“, że chciał zbadać fort, jak on „z góry wygląda“.

Szczery toast. Odnośnie do notatki kronikarskiej pod tym tytułem prosi nas p. Oliwa o sprostowanie, że p. Stanisław Radwanek brał udział w bójce, a Jan Swierczyński uderzył p. Oliwę kuflem w głowę i zranił go ciężko. Przeciw obydwom wdrożono dochodzenia sądowe.

Znowu w klatce. Wczoraj spacerował po Rynku krakowskim 16-letni Władysław Jackiewicz, znany włamywacz, który niedawno opuścił więzienie w Wiśniczu po odsiedzeniu półtora rocznej kary za grzechy młodości. Podczas spaceru ofiarowywał on „po zniżonych“ cenach srebro stołowe ze znakami „A. M.“. W rezultacie Jackiewicz siedzi znowu „pod telegrafem“.

Z kraju.

Zakaz pochodu przez miasto. Z Cieszyna piszą nam 13 b. m.: W niedzielę 17 b. m. odbędzie się w parku Sikory w Cieszynie festyn na dochód „Macierzy“. W program wchodził także pochód przez miasto z Domu polskiego do parku. Starostwo cieszyńskie jednak dało posłuch krzykom wszechniemieckim i pochodu zakazało. Dodać należy, że Niemcy przy każdej sposobności urządzają pochody przez miasto, często bez wiedzy władzy politycznej; wolność ta nie istnieje tylko dla Polaków rzekomo ze względu na spokój publiczny.

Wczorajszy numer „Dziennika Cieszyńskiego“ został skonfiskowany za artykuł, donoszący o bezprawnem wydaniu redaktora Ciecińskiego przez sąd cieszyński prokuratoryi pruskiej. Dla prasy polskiej na Śląsku austryackim istnieje od pewnego czasu stan wyjątkowy.

Dobczyce, 13 sierpnia. (Krzywda Dobczyc przy regulacyi Raby. — Wiec rolniczy).

Przed kilku laty przystąpił rząd do regulacyi Raby na terytoryum Dobczyc. Poczciwi Dobczycanie zrobili wszystko, czego od nich zażądano. Złożyli nietylko trzecią część kosztów regulacyi, ale nadto zgodzili się na sprostowanie koryta Raby i odstąpili na ten cel za drobnem odszkodowaniem część swoich gruntów. Niestety, jakże sromotnego doznali zawodu. Regulacyę Raby przeprowadzono niedołężnie i wadliwie. Tysiące wpakowano w regulacyę, a Raba gospodaruje na gruntach dobczyckich, jak się jej podoba. Przeszło 100 mórg gruntu pierwszej klasy wzięła w swe posiadanie, zasypując te grunta kamieniami i żwirem i tworząc ławicę, która zwraca wody na miasto. Ostatni wylew Raby, zalanie pół miasta, szkody, idące w tysiące — to skutki niedbałej regulacyi Raby.

Nic też dziwnego, że na wiecu rolniczym, który urządziło w Dobczycach wielickie Towarzystwo rolnicze w dniu 10 sierpnia, posypały się ze strony mieszkańców miasta żale na rząd, który nie dopilnował, aby regulacya Raby należycie przeprowadzoną została. Dobczyce są miastem, jednak podstawę utrzymania mieszkańców miasta stanowi rola. Roli też jest w Dobczycach dużo, ale rozdrobiane, rozrzucone i mokre grunta nie przynoszą tych korzyści, któreby mogły przynieść po skomasowaniu i zdrenowaniu. To też Towarzystwo rolnicze w Wieliczce, zdając sobie sprawę z tego, postanowiło zapoznać mieszkańców Dobczyc z komasacyą i drenowaniem gruntów. W tym celu urządzony był wiec w Dobczycach i odpowiedni referat został na wiecu wygłoszony. Referat jednak nie obudził wiary u Dobczycan w dobrą sprawę. Oświadczono, że komasacya i drenowanie gruntów pewnie tak będą przeprowadzane, jak regulacya Raby. Dość, że Dobczycanie, smutnem doświadczeniem nauczeni, ani słyszeć nie chcą o tych dobrodziejstwach, które z łaski rządu i kraju przy innych melioracyach dla nich wyniknąć mają. Jako dowód niech posłuży fakt, że Rada powiatowa wystarała się o odpowiednie fundusze na przeprowadzenie rowu osuszającego część miasta i gruntów, obok miasta położonych — a do wykonania rowu nie może przyjść, bo mieszkańcy miasta, sparzeni na regulacyi Raby, nie wierzą, aby ten rów z korzyścią dla miasta został przeprowadzony.

Tarnów 13 sierpnia. (Instytut muzyczny). Z dniem 1 września b. r. rozpoczyna drugi rok swego istnienia Instytut muzyczny, założony staraniem Towarzystwa muzycznego. Pierwszy rok działalności tej nowej instytucyi jest chlubnie zapisany w dziejach pedagogii muzycznej Tarnowa.

Nauka w instytucie prowadzona jest według planu konserwatoryum lwowskiego; do grona nauczycielskiego należą osoby ukwalifikowane i obznajomione z najnowszemi metodami nauczania.

W pierwszym roku szkolnym pobierało naukę 40 uczniów; wszyscy uczniowie zdali przepisany egzamin przed komisyą szkolną Instytutu z bardzo dobrym wynikiem. Odpowiedzi na pytania z teoryi muzyki ilustrowali uczniowie przykładami piśmiennymi i praktycznie przy fortepianie. Doroczny popis zgromadził bardzo liczną publiczność, która z niekłamanym podziwem wysłuchała nader udatnych produkcyi wychowanków Instytutu.

W nadchodzącym roku szkolnym utworzona zostanie katedra teoryi muzyki dla wszystkich uczniów Instytutu bezpłatnie, dla innych za pewną opłatą. Klasa śpiewu solowego pozyskała pierwszorzędną siłę pedagogiczną w osobie p. Bronisława Klimczaka, ucznia Wysockiego, Dianiego i Searne'a w Medyolanie. Wpisy rozpoczną się 30 b. m. i będą trwać do 2 września włącznie.

Krynica, 14 sierpnia. Dr Skórczewski prosi nas o zaznaczenie, że dochód z żywego dziennika urządzonego w Krynicy o którym donosiliśmy niedawno, wynosił 1418 K brutto, z czego zatrzymał dyrektor teatru p. Ludwik Heller tytułem wynajmu sali i dekoracyi K 900·20, tak, że czysty dochód wynosi K 437·20.

Do Rymanowa przybyło w czasie od 25 lipca do 7 sierpnia ogółem rodzin 823, osób 2251.

Ze świata.

Hojny zapis. W dniu 4 b. m. zmarł w Warszawie obywatel i przemysłowiec, ś. p. Jan Gieller, właściciel kamienicy przy ul. Wspólnej l. 37. Nieboszczyk przez szereg lat prowadził zakłady masarskie na szeroką skalę i dzięki pracowitości zdobył majątek, który przekazał na cele użyteczności publicznej. Oprócz wielu legatów, między którymi figuruje suma 2.000 rubli na sanatoryum w Rudce, oraz 5.000 rubli na Tow. gniazd sierocych, znajdujemy imponujący zapis, nie pozbawiony doniosłego znaczenia dla nauki polskiej. Zmarły za-

pisał mianowicie 10.000 rubli szpitalowi Dzieciątka Jezus w Warszawie, na założenie pracowni do badań kliniczno-dyagnostycznych przy oddziale chorób wewnętrznych, oraz 40.000 rubli na rzecz warszawskiego Tow. lekarskiego, z zastrzeżeniem, aby odsetki od tej sumy były używane na prowadzenie tej pracowni, która ma nosić imię „małżonków Matyi i Jana Giellerów". Testator w ostatniej swej woli rozporządził, aby całkowitem urządzeniem pracowni, jej kierownictwem i dożywotnem prowadzeniem zajął się dr. Czesław Otto, znany z wielu prac naukowych, b. ordynator kliniki uniwersyteckiej, przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie.

„Pocztówki warszawskie". Pod takim nagłówkiem p. P. Cz. opowiada w „Ruskim Inwalidzie" (Nr. 153), jakiego odkrycia dokonał w Warszawie. Oto na Krakowskiem Przedmieściu oglądał wystawione w oknie sklepowem pocztówki z wizerunkami Kościuszki, Poniatowskiego, Kozietulskiego i [illegible].

„Nagle — powiada — stanąłem zdumiony. Wpadły mi w oczy dwie pocztówki, których na razie nie dostrzegłem. Na jednej z nich ułani polscy zaciekle ścigali naszych lejb-huzarów... Niepodobna było się omylić, gdyż artysta odtworzył umundurowanie ułanów i huzarów z roku 1830... Z obrazu wynikało [illegible] dzielne naparcie Polaków, jawnie zwycięskich... Druga pocztówka okazała się jeszcze bardziej obrażającą... Widać na niej, jak zuchowaty ułan polski w mundurze z roku 1830, trzymając w pogotowiu groźną lancę, prowadzi jeńca: piechura rosyjskiego w umundurowaniu teraźniejszem... Na obu pocztówkach mieści się w rogu podpis: „W. Kossak".

„Oczywiście, po dwu minutach obydwie pocztówki znalazły się już w moich rękach. Sprzedano mi je bez żadnej trudności. Okazało się, że są wydane w Krakowie, jedna — przez „Sfinksa", druga — przez Towarzystwo artystów polskich w Krakowie. Na jednej z nich dojrzałem napis: „Serya 76 Nr. 4". Zatem posiadam tylko cząstkę, seryi sfabrykowanej w rosyjskożerczym Krakowie. Gdzie są pozostałe numery i co wyobrażają?

„Jest dla mnie rzeczą mniej lub więcej obojętną, że takie obrazki są wyrabiane i rozpowszechniane po tamtej stronie granicy, gdzie i bez nich już dosyć [illegible] nienawiści [illegible] co rosyjskie i sercu rosyjskiemu miłe. Ale jak być może, że takież obrazki znajdują się również tutaj, wystawione całkiem jawnie, przed oczyma przechodzących mimo wojowników rosyjskich?"

Rzeczone pocztówki autor złożył redakcyi „Inwalida", a ta nadmienia, że odesłała je do komisyi [illegible].

Komitet wszechsłowiańskiego Związku dziennikarzy rozesłał komunikat, w którym przypomina, że w myśl uchwał zjazdu zeszłorocznego miał się w r. b. zjazd odbyć w Kralowym Hradcu w Czechach. [illegible] sprzymierzeńcami bałkańskimi. Wobec tego komitet zjazdu po ostatnim swem posiedzeniu, ze względu na głębokie przesilenie w idei braterstwa słowiańskiego, postanowił odłożyć zjazd na rok następny.

Wystawa adryatycka w Wiedniu. Dla ułatwienia zwiedzenia wystawy adryatyckiej we Wiedniu kursować będzie dnia 18 września 1913 roku nadzwyczajny pociąg osobowy ze Lwowa do Wiednia.

Odjazd z Rzeszowa wieczór o godzinie 7·42, z Sędziszowa 8·14, z Dębicy 8·45, z Tarnowa o 9·32, Słotwiny-Brzesko 10·04, z Bochni 10·25, Podłęże 11·09, Podgórza-Płaszowa 11·10, Krakowa o godz. 11·27 wiecz., przyjazd do Wiednia dnia 19 o godzinie 9·33 rano.

Do pociągu tego, jakoteż do zwyczajnych pociągów osobowych, kursujących na liniach kolei państwowych w Galicyi i Bukowinie z wyjątkiem linii lokalnych w kierunku stacyi [illegible] nadzwyczajnego pociągu w ciągu ostatnich 24 godzin wydawane będą we wszystkich stacyach bilety powrotne z 14-dniową ważnością i 25 proc. opustem normalnych cen jazdy. Bliższe szczegóły zawierać będą dotyczące ogłoszenia.

Niepomyślne wyniki wystawy w Gandawie. Światowa wystawa w Gandawie urządzona została w czasie, który tego rodzaju przedsiębiorstwom nie sprzyja wcale. Europa aż do ostatnich dni znajdowała się pod grozą wojny i wiele nie myślała o wspomnianej wystawie. Oczywiście ruch gości na wystawie jest bardzo skromny, skutkiem czego upadają liczne przedsiębiorstwa wystawowe. W poprzednim tygodniu ogłosiło już bankructwo 6 konkurentów. Największe bankructwo spadło na poważną firmę angielską, która zbudowała wielki hotel drewniany dla pomieszczenia obcych. Hotel stał pustką i firma zbankrutowała. Była to spółka, która rozporządzała kapitałem 10 milionów franków. Przedstawiciele firmy uciekli z Gandawy.

Miasto bez wyrostka ślepej kiszki. O ten tytuł kompetuje amerykańskie miasto Colebrook w stanie New Hampshire. Na 3000 mieszkańców tego miasta 200 osób (co 15-ty człowiek) poddało się operacyi ślepej kiszki. Przeciętnie operują tam dwie osoby na tydzień. Rekord światowy. Większa część poddaje się operacyi w stanie zupełnego zdrowia, raz, aby w ten sposób rozsławić miasto rodzinne, a powtóre w przekonaniu, że taka operacya zdrowia zabezpiecza. Lekarze twierdzą jednak, że większa część wyrostka na ślepej kiszce [illegible] te bolesne [illegible] ślepej kiszkach nie [illegible].

Całus, to słodka rzecz, ale 125000 całusów [illegible] to chyba już za wiele dobrego. A pan Fryderyk, który miał pomysł notowania, ile razy pocałował swoją żonę w ciągu trzydziestu lat małżeństwa, pobłogosławionego licznem potomstwem, naliczył przeszło 125.000 całusów swoich, jak to w „Budapester Tageblatt" ogłasza. Ta szczególna statystyka pokazuje, do czego jest zdolna miłość małżeńska [illegible]. W pierwszych 12 miesiącach pocałował zakochany statystyk swoją żonusię 36.000 razy. [illegible] W czwartym roku [illegible] Twoje [illegible] mogą, że [illegible] przecież [illegible] W [illegible]

źniej także w dnie powszednie, a dopiero gdy już nie jesteś zdolny do żadnych innych przyjemności, całuj dzień i noc. To jedyny racyonalny środek na to, żeby miłość zawsze młodą została. Wprawdzie całus to nie grzech, ale źle jest tyle całować, aż całus przestaje być przeczuciem grzechu. Szanuj zresztą różowe usteczka żony i zachowaj siłę swej czułości na późne dnie, które i tak za wcześnie nadejdą.

Łagodność z konieczności. Stasiu, pytała się nauczycielka niesfornego malca, „czy cię tatuś porządnie obił za to, coś wczoraj w szkole wyprawiał?" „Nie" odpowiedział, „tatuś mówił, że bicie bolałoby jego więcej, aniżeli mnie". „To źle", zauważyła nauczycielka „że twój ojciec jest tak pobłażliwy". „Ale nie", odrzekł Staś, „tatuś ma tylko taki reumatyzm w obydwu ramionach".

Zmarli.

Juliusz Lachowicz, radca szkolny przy szkole przemysłowej w Krakowie, przeżywszy lat 59, zmarł 13 b. m.

Dr Walenty Kretowicz, znany szerokim warstwom polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza polskim kuracyuszom w Karlsbadzie, umarł nagle 12 b. m., przeżywszy 72 lata.

Składki. Dla J. A. złożył W. Orłowski 4 K.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Iliga, b. naczelnika straży pożarnej w Podgórzu, złożyli na cele ochronki dla małych dzieci w Podgórzu urzędnicy tamtejszego magistratu 10 kor.

Na zakład w Pawlikowicach złożyli Ludwikowie Rapaportowie i Mieczysławowie Bilińscy 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Władysława Telesnickiego.

Dar chełmski. W dalszym ciągu złożono w galicyjskiej Kasie Oszczędności na książeczkę wkładkową nr 91735: Roman Klimek, prof. gimn., Gorlice 6 kor. 50 h.; Wawrzyniec Leśniak, Brzeźnica, 1 kor. 30 h.; Leopold Szulc, st. politechniki, Barłatów, 23 kor. 16 h.; Wincenty Stauiszewski, Sieniawa, 20 kor. 50 h.; Arnold Śmietana, prof. gimn., Jasło, 3 kor. 42 h.; Jadwiga Brylińska, Brzesko 5 kor.; Helena Orzechowska, Mydlniki 27 kor. 84 hal.; Emil Zdzański, Chodorów 2 kor.; Jadwiga Neugebauerówna, Dziewiń 6 kor. 32 h.; Helena Kuklauka, Tarnów 2 kor.; Poczta w Czernichowie 1 kor.; Paweł Cudzich, Kuty 4 kor. 10 h.; Izydor Schultis, Jasienica 1 kor.

Mianowania. Generalna dyrekcya katastru podatku gruntowego zamianowała elewów ewidencyjnych: Józefa Widego, Walentego Sztabę, Władysława Müllera, Bronisława Czernego, Edwarda Nawojskiego, Franciszka Ziarkę i Bogusława Karasia, geometrami ewidencyjnymi II klasy w XI klasie rangi w służbie dla utrzymania ewidencyi katastru podatku gruntowego.

Z kalendarza. We czwartek 14 sierpnia: Euzeb. i Anastazyi; w piątek 15 sierpnia: Wniebowzięcie N. P. M.; w sobotę 16 sierpnia: Rocha w. i Sarsycyusza m.

Wschód słońca dnia 14 sierpnia o godzinie 4 m. 29; zachód o godzinie 7 min. 00; długość dnia godzin 14 m. 31.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 13 sierpnia termometr doszedł od + 13·6 do + 17·9 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 14 sierpnia o godzinie 7 rano stan barometru 742·6 mm., termometru + 11·0 Cels.; — wiatr zachodnio-północno zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 7° Cels. Wiatru nie ma. Cisza. Pochmurno.

Prognoza: Możliwy deszcz.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We czwartek: „Madame Butterfly".

W piątek po poł.: „Straszny dwór". Gościnny występ Adama Ludwiga; wieczór: „Zuzia".

W sobotę: „Zuzia".

W niedzielę po poł.: „Halka"; wieczór: „Ewa". Uroczyste przedstawienie z okazyi urodzin cesarza.

Kronika lwowska.

Lwów, 14 sierpnia.

Zbiory ś. p. Władysława Łozińskiego. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrożył postępowanie spadkowe na podstawie testamentu ś. p. Władysława Łozińskiego, spisanego 25 sierpnia 1912 r. Głównym spadkobiercą swoim uczynił bratanka swojego dr. Walerego Łozińskiego, obciążając go całym szeregiem legatów na rzecz poszczególnych członków pozostałej rodziny, co się zaś tyczy biblioteki i zbiorów swoich, postanowił sam ś. p. Władysław Łoziński dosłownie co następuje:

„Z biblioteki mojej we Lwowie, tudzież z książek znajdujących się w Kunkowcach, o ile te nie są osobistą własnością sióstr moich, małżonka moja i synowiec mój dr Walery wybrać sobie mogą te wszystkie dzieła, które posiadać pragną. Resztę książek rozdzieli mój synowiec z uwzględnieniem ich treści, publicznym czytelniom i bibliotekom, lub też oświatowym stowarzyszeniom i zakładom, a to przedewszystkiem prowincyonalnym we wschodniej Galicyi istniejącym. Dzieła traktujące o historyi sztuki jednakże stosowniej będzie ofiarować czytelniom akademickim polskim lub seminaryom istniejącym przy katedrach historyi sztuki we Lwowie lub Krakowie.

„Co do kolekcyi mojej zabytków starożytnych i dzieł sztuki, którą zebrałem trzydziestoletnim przeszło trudem i wielką ofiarą grosza, a która też stanowi wielce ważny i cenny dział mojej schedy, to zamierzam rozporządzić nią jeszcze za życia. Gdybym zaś tego nie uczynił osobnem, dodatkowem rozporządzeniem mojej ostatniej woli, zadecyduję o jej losach. Na wypadek przecież, gdybym z powodu niespodziewanej śmierci takiego rozporządzenia nie zostawił, postanawiam już w dzisiejszym testamencie, że wszystkie starożytne zabytki i dzieła sztuki, które bezpośrednio wiążą się z dziejami Polski i jej kulturą, oddane być mają do polskich muzeów i zbiorów publicznych, przyczem mój uniwersalny spadkobierca przy udziale mojej małżonki, której znane są po części moje intencye, kierować się ma radą i wskazówkami znawców. Wskazówki oryentujące znajdzie w inwentarzu zbiorów. Zabytkami i dziełami starożytnej sztuki natury kosmopolitycznej, tudzież nowożytnymi obrazami dysponować może mój uniwersalny spadkobierca dowolnie".

Na podstawie powyższego brzmienia testamentu, zarządził sąd krajowy cywilny we Lwowie z urzędu sporządzenie częściowego inwentarza co do biblioteki i zbiorów, zawiadamiając zarazem o treści testamentu, obok interesowanych bezpośrednio, także namiestnictwo we Lwowie, prokuratoryę skarbu, Wydział krajowy, oraz prezydenta miast Lwowa i Krakowa. Dodać przytem należy, że osobnego rozporządzenia co do przeznaczenia zbiorów nie pozostawił ś. p. Władysław Łoziński, mimo zapowiedzi powyższej, wcale, skutkiem czego też obowiązującym jest powyższy testament.

Budowa gmachu Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie. Ze Lwowa telefonują:

Jak już przed niedawnym czasem donieśliśmy, namiestnik uzyskał w Wiedniu upoważnienie do zabezpieczenia budowy gmachu dla Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie na placu zakupionym pod tą budowę przy ulicy Andrzeja hr. Potockiego. Namiestnictwo przygotowało w tym celu operat wraz z opisem budowy i warunkami ogólnymi i szczegółowymi z możliwym pospiechem a w dzienniku urzędowym dzisiejszej „Gazety Lwowskiej" zamieszczonem jest obwieszczeniem rozprawy ofertowej na tą budowę.

Oferty na tę budowę wnosić można do Zwierzchnego Kierownictwa budowli Zarządu Sprawiedliwości we Lwowie, ulica Bourlarda L. 2 najdalej do dnia 30 b. m. do godziny 9 rano, gdzie też o wyznaczonej godzinie nastąpi otwarcie ofert. W razie korzystnego wyniku licytacyi roboty około tej budowy rozpoczną się we wrześniu, skutkiem czego daną będzie dalsza sposobność zarobku rękodzielnikom i robotnikom, pracującym w dziale przemysłu budowlanego.

Dział ekonomiczny.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 12 sierpnia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 23·— do 24·—; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 17·— do 19·50; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·50 do 18·—; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od 20·40 do 21·40; owies na paszę od —·— do —·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 19·70 do 20·20; tatarka od 21·— do 23·—; groch 19·— do 35·—; fasola od 19·— do 31·—; soczewica od 44·— do 46·—; wyka od 24·— do 27·—; siano zwyczajne od 6·80 do 8·—; koniczyna pastewna od 7·60 do 8·80; słoma od 5·20 do 6·—; rzepak zimowy 31·— do 33·—; kminek krajowy od 64·— do 70·—; kminek holenderski od 74·— 78·—; koniczyna nasienna czerwona od 0·— do 0·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta 0·— do 0·—; ziemniaki od 4·50 do 5·50; jaja za kopę 3·40 do 4·—; masło za 1 kilogram 2·40 do 2·70; ser za 1 kilogram 0·70 do —·80; mleko zbierane za 1 litr —·10 do —·12; mleko niezbierane od 20·— do —·24.

Z Bałkanu.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 14 sierpnia).

Nowy Związek bałkański.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi z Bukaresztu: Venizelos jeszcze w czasie rokowań pokojowych przedłożył nowy projekt związku bałkańskiego, oparty na podstawie ekonomicznej. Wyrażono opinię, że chętnieby widziano Bułgaryę jako członka tego związku. Ze strony bułgarskiej miano jednak odpowiedzieć, że Bułgarya drogo opłaciła już przynależność swoją do pierwszego związku bałkańskiego.

Zapowiedź walk w Macedonii.

Sofia. (Ag. bułg. tel.) Zbiegowie bułgarscy z Macedonii wystosowali do Greya, hr. Berchtolda i San Giuliano depeszę, w której protestują przeciw pokojowi bukaresztańskiemu, nazywając go hańbą Europy. Oświadczają oni, że pozbawieni mienia przez wojska serbskie i greckie, prowadzić będą krwawą i zawziętą walkę przeciw nowym władcom ich kraju i tyranom ich narodu.

Nowe granice.

Sofia. W bieżącym tygodniu rozpocznie komisya mieszana swoją działalność, celem wytknięcia granicy między Bułgaryą z jednej z Serbią i Grecyą z drugiej strony.

Powrót armii.

Sofia. Wczoraj rozpoczął się powrót wojsk bułgarskich do Sofii. Ludność wita żołnierzy entuzyastycznie.

Serbia wobec Niemiec.

Belgrad. Postawa Niemiec w kwestyi rewizyi traktatu bukaresztańskiego jest jeszcze ciągle przedmiotem roztrząsań opinii publicznej i prasy. Dzienniki chwalą politykę niemiecką i cesarza Wilhelma. W kołach obywatelskich podnoszą plan wystosowania do cesarza Wilhelma adresu dziękczynnego.

Po mowie Greya.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Konstantynopola: pogróżki zawarte w mowie Greya w kwestyi Adryanopola wywołały tu bardzo przykre wrażenie.

W tureckich kołach politycznych zapewniają, że istnieje możność bezpośredniego porozumienia między Bułgaryą a Turcyą.

Sofia. Bułgarska Agencya telegraficzna przeczy doniesieniom greckim o masowej emigracyi ludności greckiej i mahometańskiej z miejscowości, przyznanych Bułgarom.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 14 sierpnia.

Ugoda w Czechach.

Praga. Czesko-radykalne „Czeskie Słowo" donosi z Wiednia: W przeddzień urodzin cesarskich odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem poczynione będą kroki przygotowawcze celem dalszego prowadzenia rokowań ugodowych w Czechach. Do udziału w tych rokowaniach nie zostaną wezwane kluby byłego Sejmu czeskiego, lecz poszczególne stronnictwa polityczne, także i te, które nie były w Sejmie reprezentowane, a więc i socyalni demokraci. Konferencye te odbywać się będą w Wiedniu.

W dalszym ciągu donosi dziennik, że w kołach miarodajnych istnieje zamiar utworzenia rządu parlamentarnego, w razie gdyby obecny rząd nie doprowadził do skutku nowych rokowań ugodowych.

Bezpodstawne pogłoski.

Praga. „Czeskie Słowo", omawiając politykę zagraniczną monarchii, donosi, że Stuergkh ma w niedługim czasie ustąpić ze swego stanowiska i że jego następcą zostanie wspólny minister skarbu Biliński.

(Wiadomości o powołaniu Bilińskiego na prezydenta ministrów powtarzają się już od dłuższego czasu, bez żadnej jednak podstawy. — Przyp. Red.).

Po zgonie Bebla.

Paryż. Prasa francuska poświęca Beblowi obszerne artykuły.

„Matin" chwali patryotyczny socyalizm Bebla. W przeciwieństwie do socyalistów francuskich, Bebl nie był antipatryotą, był głębokim myślicielem.

„L'Humanite" pisze: Śmierć wielkiego niemieckiego weterana wywołuje wszędzie bolesne echo, gdzie tylko proletaryat walczy o wyzwolenie.

Bruksela. „Le Peuple" pisząc o śmierci Bebla, oświadcza, że nietylko socyalna demokracya niemiecka, ale cała socyalna demokracya traci najlepszego reprezentanta.

Walki w Chinach.

Hankau. 25.000 powstańców z prowincyi Hunan przekroczyła granicę i pobiła oddział wojska rządowego. Powstańcy oświadczają, że mają zamiar zająć Hankau i Pekin. Wojska północne z działami i karabinami maszynowemi odeszły z Hankau przeciw powstańcom.

Ułaskawienie szpiega.

Lwów. Dzisiaj rano nadeszło do prezydyum sądu karnego z kancelaryi gabinetowej pismo, zawierające ułaskawienie pułkownika rosyjskiego Stanisława Jacewicza, skazanego dnia 24 maja za szpiegostwo przez tutejszy sąd na 4 i pół roku więzienia. Cesarz ułaskawił go zupełnie. Jacewicza wypuszczono dzisiaj na wolność i pozostawiono mu do woli dokąd ma się udać. Kiedy zastępca prezesa sądu radca Philip odczytał Jacewiczowi to najwyższe postanowienie, ten ze wzruszenia o mało nie upadł. Następnie prosił Jacewicz o wyrażenie wdzięczności monarsze za łaskę i dziękował władzom sądowym za względne postępowanie z nim.

Wiedeń. Wczoraj zmarł tu generał konnicy bar. Wilhelm Bethmer.

Łódź. (Pet. ag. tel.) Wczoraj podjęto ruch na kolei miejskiej.

Praga. Niemiecka partya robotnicza odmówiła udziału w wiecu niemieckim, który odbędzie się 17 b. m. w Komotowie.

Odpowiedzialny redaktor: **Konstanty Srokowski.**

Wydawca: **Michał Konopiński.**

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Juliusz Lachowicz
c. k. Radca szkolny
przy Wyższej Szkole przem. w Krakowie

przeżywszy lat 59, zmarł po długich i dolegliwych cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, dnia 13-go sierpnia 1913 roku.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek dnia 15 b. m. o godzinie 4 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Jabłonowskich L. 14, wprost na miejsce wiecznego spoczynku. — Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 18 b. m. w kościele OO. Kapucynów o godzinie 9 rano.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 14 sierpnia. (Giełda południowa).

Marki 118·25. Renta majowa 82·40. Renta koronowa węgierska 81·85. Akcye austr. zakł. kred. 627·—. Akcye węg. zakł. kred. 823·—. Akcye Anglobanku 337·75. Akcye Unionbanku 591·50. Akcye Bankvereinu 514·—. Akcye Landerbanku 518·50. Akcye kolei państwowych 708·75. Lombardy 130·—. Akcye fabryki broni 0·—. Akcye tytoniowe 389·50. Alpiny 834·5. Rima Muranyi 709·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33·75. Losy tureckie 230·50. Ruble 254·50. Skoda 821·50. 4½ proc. listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—. Usposobienie: spokojne.

Berlin, 14 sierpnia. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 188·75. Tow. dyskontowe 183·—. Usposobienie: ustalone.

Giełda warszawska.

Warszawa, 14 sierpnia.

4-procentowa renta rosyjska 98·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 83 rb.; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb.; 4-proc. listy ziemskie 88·40 rb.; 4½ proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·30 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90·90 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 410·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 423·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 461·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 283·— rb.; Lilpop 137·— rub; Rudzki 144·—. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.;

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 14 sierpnia. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·38 do 11·39; pszenica na kwiecień 11·91 do 11·92; żyto na październik 8·33 do 8·34; żyto na kwiecień 9·35 do 9·36; owies na październik od 8·24 do 8·25; owies na kwiecień 8·62 do 8·63; kukurudza na sierpień 8·19 do 8·20; kukurudza na maj 7·48 do 7·49; rzepak na sierpień 15·45 do 15·55.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: silne; deszcz.

Matka profesora gimnazyalnego przyjmie na stancyę uczniów szkół średnich, zapewniając troskliwą opiekę. **Kraków, ulica Felicyanek l. 5,** parter na lewo. 6629 1 3

Fortepian

silnej konstrukcyi, w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. — Dębniki, ul. Rybacka 13. 6655 1 3

Panienkę jednę lub dwie przyjmę na mieszkanie z całem utrzymaniem. Na żądanie fortepian w domu. — Kraków, ulica Długa 15, II piętro, drzwi na lewo. 6642 1 3

Do sprzedania

z powodu wyjazdu: bardzo ładne lustra, jedno weneckie, drugie antyczne, porcelana na 24 osób, lampy wiszące, centryfuga i przyrządy do wyrobu masła. — Garbarska 4, I piętro, drzwi prosto. 6656 1 2

Dziewczynka z lepszego domu, uczęszczająca do szkoły, znajdzie dobre umieszczenie i bardzo troskliwą opiekę. Zgłoszenia: Zwierzyniecka 4, **Droguerya,** od 2—6 po południu. 6626 1 3

Koncypient

katolik, z praktyką prowincyonalną, poszukuje posady od 1 września, października lub listopada. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adw. Krawczyńskiego w Kalwaryi Zebrzydowskiej. 6630 1 3

Panna

uzdolniona w zawodzie handlowym, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod adresem: **S. S.** poste restante **Kraków 4.** 6659 1 3

Repetitoryum prawa rzymskiego

napisane po polsku we formie pytań i odpowiedzi, jest do nabybia **po 3 korony, — w księgarniach G. Gebethnera i Ski w Krakowie i D. E. Friedleina w Krakowie, Rynek główny 17.** 6342 1 2

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą umieszczenie przy wdowie inteligentnej, samotnej. Warunki przystępne. Mieszkanie słoneczne frontowe. Zgłoszenia: Kowaczikowa, ulica Felicyanek l. 7, II piętro, drzwi Nr 6. 6653 1 3

Obrazy tylko wybitniejszych malarzy zakupię oddzielnie lub całe zbiory, ręcząc za dyskrecyę. Zgłoszenia z opisem i ceną obrazu pod: **Czermak** poste restante **Lwów,** za okazaniem karty kolej. Nr 257. 6648 1 5

Specyalna „Glazura"

do podłóg, nadzwyczaj trwała i lustrzany połysk dająca. Lakiery we wszystkich kolorach. Znakomita nowość „Turkol", politura do posadzek, mebli i linoleum. Masa woskowa na wagę, polecają najtaniej

Fiałek i Turek, Kraków
Karmelicka 8. 2418 10 10

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 5858 10 10

STORY

prawdziwe amerykańskie
żaluzye do okien
poleca po najprzystępniejszych cenach fabryka rolet
W. PĘDZIWIATR
Kraków-Dębniki, Barska 16.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franko. 6280 3 15

Sandały

hygieniczne, obuwie letnie,
Pantofle do kąpieli,
Buciki tennisowe,
Pasty i Apretury
do odświeżania bucików,
polecają najtaniej:
Reim i Ska, Kraków
Rynek 37 6325 2 2

K. KĘMPOWA
egz. akuszerka
przeprowadziła się z ul. Lenartowicza 14, na ul. **Bosacką 7,** oficyny. 6640 1 3

Para gniadych koni

powozowych, pięcioletnich, do sprzedania. Ulica Szlak 41, I piętro, u właściciela. 6571 3 3

Koncypient adwokacki

poszukuje posady. Bliższe wiadomości: Dintenfass, Dębica. 6176 6 6

L. 105/2. 6565 2 2

KONKURS.

W polskiem gimnazyum prywatnem w Husiatynie jest od 1 września 1913 do obsadzenia **jedna posada nauczyciela** historyi i geografii, ewentualnie filologa klasycznego, polonisty lub germanisty. **Wymagana jest bezwarunkowo pełna kwalifikacya nauczycielska.** — Płaca 2600 koron. Podania przesyłać należy do Dyrekcyi gimnazyum do **25 sierpnia b. r.**

Zarząd Towarzystwa Szkoły Średniej w Husiatynie,

dnia 7 sierpnia 1913.

Panna

umiejąca stenografię polską i niemiecką, pisze na maszynie, zna rachunki kupieckie i prace kantorowe, oraz buchalteryę, posiada dobre pismo, poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Praca 90".** 6585 2 3

Praktyki w aptece

poszukuje student z ukończoną VI kl. gimn. Zgłoszenia: **A. G.** poste restante **Kraków 1.** 6660 1 2

Praktykanta

z ukończoną niższą szkołą średnią przyjmie **Księgarnia Polska w Krakowie, Sławkowska 2** (dawniej Floryańska). 6657 1 3

Adwokat Herzig
w Dębicy

poszukuje **koncypienta** rutynowanego, obeznanego z praktyką prowincyonalną. 6641 1 2

Ogłoszenie.

Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Oświęcimie poszukuje **kierownika** do prowadzenia przedsiębiorstwa Kino-teatru za kaucyą.

Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje do 2 tygodni Wydział „Sokoła" w Oświęcimie. 6644 1 3

Pensyonat pod „Matką Boską"
w Rymanowie

poleca mieszkania ogrzewane, na wrzesień **ceny zniżone.**

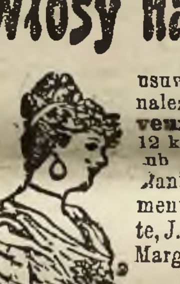
Ilustr. prospekty gratis wysyła właścicielka Walterowa. 6646 1 5

Handel

towarów korzennych, win, wódek etc., połączony z wyszynkiem (konsens restaurac.), trafiką i t. d., od 25 lat istniejący — do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ul. Długa 33. 6252 4 5

Litr nafty salonowej
28 halerzy,
pudełko czerwone duże pasty do bucików
24 halerze 6621 1 5
F. Rojkowska, ulica Zwierzyniecka l. 7.

Włosy na twarzy!



usuwa radykalnie nowo wynaleziona igła **„Sans cheveux"** (Patent z). — Cena 12 koron 50 hal. za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem kwoty. Etablissement für Spezial-Instrumente, J. Landerer, Wiedeń, V/2, Margarethengürtel 118. 6635

Do sprzedania
Dom
przy ul. Mikołajskiej l. 32 w Krakowie.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adama Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny 3. 6310 14 0

Do wynajęcia

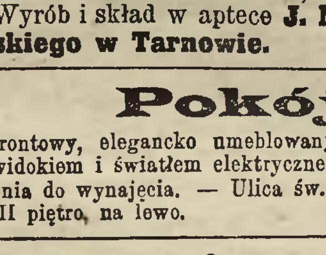
trzy duże pokoje, dwa przedpokoje, nyża i kuchnia, przy ulicy Szewskiej l. 23, na I piętrze, od 1 października. Użyte być mogą na mieszkanie, względnie jako lokal przemysłowy. — Wiadomość na miejscu. 6227 6 0

Maść na piegi

usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, opalenie słoneczne i wszystkie nieczystości skóry. Wciera się ją na noc, a rano umywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 K, mydła 70 h. Wyrób i skład w aptece **J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 6303 7 10

Pokój

frontowy, elegancko umeblowany, z pięknym widokiem i światłem elektrycznem, od 15 sierpnia do wynajęcia. — Ulica św. Gertrudy 24, III piętro, na lewo. 6516 3 3



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę
z głęboko położonych źródeł buduje Największy i najstarszy słowiański zakład
ANT. KUNZ
Hranice, Morawa
Towarzystwo akc.

Prospekty gratis i franko. 2097 37 50

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 96 0

Wpisy powakacyjne

do:

1) **szkoły pospol. z jęz. franc.,**
2) **do gimnazyum z prawem publiczności,**
3) **do pensyonatu z zakresem realiów i jęz. ang.**

w Zakładzie naukowym
H. Strażyńskiej
(ul. Franciszkańska l. 1)
pod kierunkiem 6526 1 10
c. k. Radcy szkolnego A. Mazanowskiego

zaczynają się **dnia 28 sierpnia** od godz. 10—1 przed południem i od 3—5 po południu. Egzamina wstępne i poprawcze dnia 6 września. Siły fachowe i kwalifikowane.

Ogłoszenie dzierżawy.

Hotel George'a wraz z restauracyą we Lwowie jest zaraz do wydzierżawienia. Dzierżawca otrzyma cały hotel i lokal restauracyjny, **zupełnie odnowione** tak, iż odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymogom.

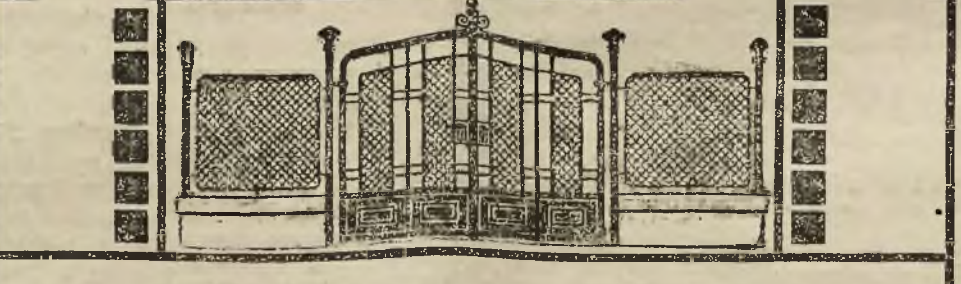
Oferty wnosić należy do dnia 31-go sierpnia 1913 roku.

Bliższych szczegółów i warunków udziela Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, ulica Kl. Tańskiej 3, jako właściciel hotelu. 6613 2 5

Obrazy oryginalne

Malczewskiego, Fałata, Tondosa, Kotsisa, Koniuszki, Filipkiewicza, Fabijańskiego i innych polskich artystów. — Reprodukcye z obrazów polskich i obcych artystów. — Listwy na ramy w wielkim wyborze. — Oprawę obrazów uskutecznia się szybko i dokładnie. 3239 18 0

Z. Kutrzeba - - - - Kraków, Wiślna 11.



SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych - - - - 2228 23 24

Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.

Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10b. — Telefon 1461.

Kurs przygotowawczy

do egzaminu **z buchalteryi pojedynczej i podwójnej amerykańskiej,** oraz **stenografii, prawa wekslowego, korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych itp.,** zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, Lwowie lub Wiedniu w języku **polskim i niemieckim** rozpoczyna się **w Zakładzie przygotowawczym**

Maurycego Schapiry
6061 5 6 egzamin. nauczyciela buchalteryi
Kraków - - - - - - - - - - - - - Starowiślna 41, parter.
Wyżej wymienionych przedmiotów udziela także **listownie w języku niemieckim.**

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapach uznaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
1 zbioru majowego, poleca handel 65 104
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, grubooziarnista, franco 5 kg. . 18 i	K 20·—
Bullon wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo .	K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg.	K 1·92 i 2·60

AZOTNIAK
(wapno azotowe)
pod zasiewy jesienne **najtańszy i najlepszy nawóz azotowy.**

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 5456 18 20 **Józef Karrach Lwów, Kościuszki 18.**

Na nadchodzącą porę budowlaną!

Glogaua wewnątrz i zewnątrz emaliowane jak porcelana stalowe wanny z prawnie chronionym znakiem „Adler". Dzisiaj bezsprzecznie najlepsze wanny do nowoczesnych łazienek, zakładów leczniczych i szpitali.

D. Glogau, Wiedeń, I., Fichtegasse 5.

Wyrób „Austria-Brünn", najlepszy na świecie. Dostać można u wszystkich instalatorów.

Prawdziwe tylko z moim znakiem podwójnego orła.



4837 9 10

Wysyłamy bardzo ładne renklody 5 kor., jabłka 3 kor., gruszki 3 kor., derenie 3·50 kor., w 5 kg. koszykach za zaliczką. **Schachner i Dikmann,** eksport owoców, **Zaleszczyki.** 6586 3 5

Stół

dębowy na 24 osób, rozsuwany, fortepian krótki tanio sprzedam. Kraków, ulica Gołębia 10, sklep. 6272 6 6

Jako specyalizujący się w geometryi wykreślnej

udzielam we Lwowie od 10-go września b. r. lekcyj tegoż przedmiotu nietylko w zakresie szkoły realnej, lecz i politechniki. Honoraryum 4 kor. za 1 godz. Wcześniejsze zgłoszenia, z powodu wyjazdu na świeżo powietrze, przyjmuję do końca sierpnia pod adresem: Franciszek Waksmundzki, Harklowa ad Nowy Targ, zaś po powrocie: Lwów, ulica Potockiego 24, III p. 6650 1 2

Obszerny lokal

na parterze w podworcu, nadający się do celów przemysłowych, jest do wynajęcia, przy ul. Felicyanek l. 7. 6506 4 4

Wyborny miód

świeży, płynny, deserowy, kuracyjny, z własnej pasieki, 5 kg. blaszanka koron 7·50. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek koron 6·50. — Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 5977 13 0

Uboczny zarobek

1000 do 3000 K miesięcznie może otrzymać kilku panów, którzy stale podróżują po Galicyi, Bukowinie, Śląsku austr. i Morawie. Zgłoszenia z opisem obecnego w podróży zatrudnienia: Józef Sadzikowski, Kraków. 6666 1 5

PENSYONAT J. Tomaszewskiej
Kraków, Krupnicza 14, I p.

poleca pokoje na czas dłuższy lub krótszy z komfortem urządzone, łazienki na miejscu. — Kształcąca się młodzież również znajdzie wygodne pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i stosowną opieką. 6354 5 10

Z przyczyny przebudowy domu !!!

o 20% taniej sprzedaję meble ant., nowe i używane, sypialnie, jadalnie, salony, sekretarze, biora, biblioteki, fortepiany, pianina, lustra, konsole, zegary, obrazy, lampy, szkło i t. p. **M. Teleszniсka,** właśc. składu mebli, **ulica św. Jana 2,** I piętro. 6361 4 4

Renklody

zielone K 4·50, gruszki orlantówki, cukrówki do smażenia K 3·60, franko, 5 kilo. **W. Nowak,** cukiernia, **Bochnia.** 6365 6 10

Ogłoszenie.

Majątki ziemskie z gorzelniami, o wysokich kontyngentach, z terenami naftowemi, w różnych okolicach Galicyi, w bardzo żywych glebach, po przystępnych cenach i na korzystnych warunkach do nabycia natychmiast.

Udziela informacyj i przeprowadza tranzakcye „Związek Ziemian" we **Lwowie,** ul. Kopernika 11.

Pośrednictwo wykluczone. 4790 20 20

Panienki

z lepszych domów, znajdą wygodne pomieszczenie, jako też całkowite utrzymanie. Rysiowa, Bracka 1 a, I piętro. 6403 5 20

Panna kształcąca się, poszukuje stałego pomieszczenia u spokojnej rodziny. Zgłoszenia z podaniem warunków: **Wiśniewska** poste restante **Kraków.** 6485 4 5

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU",** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. Pasta w tubie 60 h. 6218 3 10

Cukierniczy

zdolny pomocnik **do ekspedycyi** potrzebny zaraz w Cukierni **Jana Michalika, ul. Floryańska 45.** 6556 5 6

Praktykant

potrzebny zaraz do handlu towarów mieszanych **Stanisława Giżyckiego w Nowym Targu.** 6351 6 6

Sławne z dobroci
cukry deserowe
poleca 6509 3 10
Józef Siermontowski
Kraków, ul. Bracka.

Panienki lub studenci

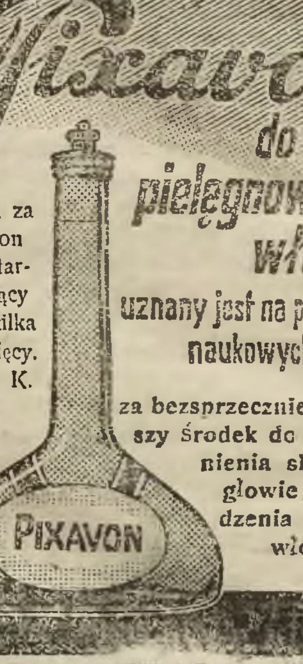
znajdą umieszczenie u izrael. rodziny. Zgłoszenia pisemne pod „Opieka" poste restante Kraków, za okaz. kwitu inser. 5594 10 10

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5.** Korespondentka wystarczy. 5650 16 20

Sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy) do operacyj
PRZEPUKLINY i WOLA.
Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 35 0

Pixavon do pielęgnowania włosów



Cena za flakon wystarczający na kilka miesięcy. 2.50 K.

uznany jest na podstawie naukowych badań za bezsprzecznie najlepszy środek do wzmocnienia skóry na głowie i pobudzenia porostu włosów.

4162 4 7

Młody człowiek

lat 22, z egzaminem buchalteryi, poszukuje praktyki. — Zgłoszenia: **B. A. 22** poste restante **Kraków.** 6539 3 5

Do wynajęcia od października

4 względnie 5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, łazienka, na II p. — 4 względnie 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, na parterze. Można użyć także na biura lub interes. — **Ulica Starowiślna 4.** 6528 3 4

Kilka panienek

przyjmie na mieszkanie z całem utrzymaniem, po przystępnej cenie, była nauczycielka. Pokój osobny, frontowy. Wiślna 4, III p. 6548 3 6

Pension „Atlanta"
Kraków, ul. Karmelicka l. 9.
Pokoje duże, jasne, z balkonami. 6546 3 6

Kasyerka

z kaucyą potrzebna w Cukierni Lwowskiej **Jana Michalika, ulica Floryańska 45.** 6557 5 6

Buchalter-bilansista

samodzielny korespondent polsko-niemiecki, z długoletnią praktyką w instytucyach bankowych i handlowych (kooperat.), poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Samodzielny" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 6566 2 3

Do pielęgnowania chorych

polecają się dobrze wyszkolone Siostry, w miejscu, jak i w okolicach. Podgórze, ulica Józefińska l. 31. — Telefon 2090/VI. 6550 3 6

Miejsca dozorców kamienicy

większej, w eleganckich dzielnicach, poszukuje młode, uczciwe, bezdzietne małżeństwo. Mąż zawodowy lokaj, żona świetnie pierze, szyje, naprawia. — Wiadomość: dozorca domu, ulica Wolska 19. 6601 2 3

Zastępcy

poszukiwani bez różnicy płci i wyznania w każdem mieście, miasteczku i wsi Galicyi, Bukowiny i Śląska austr. do pośrednictwa w sprzedaży rozmaitych artykułów i do objęcia bardzo wielu innych zastępstw, za bardzo wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: **Dom Handlowy Józefa Sadzikowskiego w Krakowie.** — Oddział biura 20. 6589 3 10

Sklep

przy ulicy Lubicz 32, tanio od 15 sierpnia b. r. do wynajęcia. Nadaje się na handel mąki, na sklep masarski lub handel nafty, z powodu braku w tej dzielnicy takich sklepów. 6543 3 3

Żywe raki.

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 6541 3 12

90 raków zupowych za	6 K
60 raków stołowych za	8 K
40 raków solowych za	12 K
30 raków olbrzymich za	15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 3.

Młody przystojny akademik, poszukuje w celach matrymonialnych panienki, której rodzice dopomogą mu do 2-letnich jeszcze studyów we Wiedniu. Zgłoszenia: „Rozwaga L." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 6515 3 3

Czy może która z Pań

uszczęśliwić wdowca z synkiem, inteligentnego, z dobrej rodziny, w średnim wieku. Tylko **zamożne** Panie, posiadające **większy** majątek i dobre serce, raczą podać swój adres pod **„Sierpień 40"** poste rest. **Kraków.** 6647

Młody

samodzielny kupiec w większem mieście Galicyi, katolik, przystojny, lat 25, z braku znajomości tą drogą pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę lub młodą, bezdzietną wdowę z odpowiednim posagiem. Dyskrecya zapewniona. Na anonimy nie odpowiada. Korespondencya pod **Karta przyjęcia l. 950** poste restante **Kraków I, Galicya.** 6475 4 5

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.